Cena numeru 20 groszy

# GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 80 | Niedziela, 9 — poniedziałek, 10 listopada 1941 r. | Rok I

# Stalin wzywa pomocy!

## Nieustanny pościg na Krymie — Sukcesy rumuńskich i niemieckich łodzi podwodnych — Porty angielskie pod gradem bomb

**HELSINKI, 9. 11. — Przed moskiewską grodzką Radą Sowietów wygłosił Stalin przemówienie, w którym z naglącym apelem zwrócił się do Londynu i Waszyngtonu o utworzenie drugiego frontu.**

Z KWATERY GŁOWNEJ NACZELNEGO WODZA, dnia 8. 11. — Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 8 listopada:

W czasie walk pościgowych na Krymie zniszczyły oddziały niemieckie i rumuńskie na południowym stoku gór Jaiła sowiecką dywizję konnicy. Na wąskim przesmyku wiodącym do Kercza przełamano nowocześnie urządzoną strefę obronną o 10-kilometrowej głębokości. Pościg za pobitym tutaj przeciwnikiem trwa. Lotnictwo zniszczyło na wodach na południe od Jałty transportowiec o pojemności 8.000 t. Rumuńska łódź podwodna zatopiła na Morzu Czarnym sowieckie statki transportowe o łącznej pojemności 12.000 t.

Na Atlantyku zatopiły łodzie podwodne 4 statki handlowe o pojemności 28.000 t.

U północnego wybrzeża Anglii zaatakowało lotnictwo niemieckie za dnia z dobrym skutkiem stocznię w Blyth. Ostatniej nocy bombardowały silne formacje lotnictwa urządzenia portowe we wschodniej i południowo - wschodniej Anglii, szczególnie w Sunderland. Celne bomby wywołały w stoczniach, dokach oraz zakładach zaopatrzeniowych silne eksplozje i rozległe pożary. Na wschód od Aberdeen zatopiono celną bombą kontrtorpedowiec Angielski.

Nieprzyjaciel przeprowadził ostatniej nocy w wielu miejscach naloty na obszar Rzeszy. Bomby zrzucone na dzielnice mieszkaniowe i inne obiekty również w stolicy Rzeszy, pociągnęły za sobą wśród ludności cywilnej tylko nieliczne ofiary w zabitych i rannych. Szkody są nieznaczne. Natomiast lotnictwo angielskie poniosło szczególnie dotkliwe straty. Z atakujących bombowców padło 27 maszyn ofiarą niemieckiej obrony przeciwlotniczej.

BERLIN, 9. 11. — Lotnictwo niemieckie atakowało koszary i magazyny w rejonie Leningradu, niszcząc celnymi bombami ogromne ilości materiałów wojennych.

BERLIN, 9. 11. — Na półwyspie krymskim niemiecka dywizja piechoty odcięła bolszewikom drogę, lokonując równocześnie okrążenia. Zupełne zniszczenie okrążonych sił bolszewickich jest w toku. Dotychczas wojska niemieckie wzięły do niewoli przeszło 1000 jeńców, zdobywając ponadto liczny materiał wojenny.

### Wojna morska

NOWY JORK, 9. 11. — Brytyjski statek motorowy „Cingalese Prince" o poj. 8474 brt., według doniesień z kół marynarskich, został storpedowany. 17 członków jego załogi zabrano na pokład parowca hiszpańskiego „Castillo de Montjuich"; pozostałych zaś 57 zginęło wraz z okrętem, który eksplodował.

NOWY JORK, 9. 11. — Nowojorskie koła żeglarskie donoszą, że norweski motorowy parowiec-cysterna „Brafonn" o poj. 9739 brt., pozostający w służbie angielskiej, został zatopiony na północnym Atlantyku. Agencja „Associated Press" dodaje, że „Brafonn" znajdował się w drodze z Texasu do Anglii.

GENEWA, 9. 11. — Jak donosi Reuter na podstawie komunikatu wydanego przez admiralicję angielską, zatopiona została korweta brytyjska „Gladiolus".

SZTOKHOLM, 9. 11. — Pełnomocnik Stalina dla Leningradu, Zdanow, samolotem udał się do Moskwy. Na zebraniu funkcjonariuszy partii komunistycznej Zdanow wygłosił przemówienie, w którym wyraził się, że opozycja wyzyskuje trudne położenie Sowietów w celu utrącenia rządów Stalina. Zdanow miał w ostrej formie zapowiedzieć podjęcie odpowiednich kroków.




# Bolszewicy stracili 8 milionów żołnierzy

## 53 dywizje zniszczono pod Kijowem

BERLIN, 9 11. — Dokładne badania ustaliły, iż w czasie pomiędzy 22. VI. a 30. IX. blisko 300 dywizyj wraz z całym sprzętem wojennym zniszczonych zostało przez wojska niemieckie. Chodzi tu o 217 sowieckich dywizyj strzeleckich, 50 pancernych, 10 dywizyj kawalerii, 9 górskich, 2 obrony narodowej, a więc razem 279 dywizyj sowieckich. Cyfra ta podwyższa się jeszcze o 8 brygady wojsk desantowych, 2 brygady piechoty, oraz jedną brygadę pancerną.

W ciągu października poważne straty, które do dnia 30. IX. obracały się w granicach co najmniej 6—7 milionów dobrze wyszkolonych żołnierzy bolszewickich, wzrosły w dalszym ciągu. W walce na północ od Morza Azowskiego z początkiem października rozbito główne siły 9-tej i 18-tej armii sowieckiej. — W dniu 18. IX. zakończono podwójną bitwę pod Briańskiem i Wiaźmą, przy czym liczba jeńców wynosiła 658.000. W bitwie tej rozbito 8 armii sowieckich. Bolszewicy stracili znowu 67 dywizyj strzeleckich, 6 dywizyj konnicy, 7 dywizyj pancernych i 6 brygad pancernych.

Oznacza to, że ogółem od początku kampanii na Wschodzie, co najmniej 7—8 milionów żołnierzy zostało wyeliminowanych z walki.

BERLIN, 9. 11. — Niszczycielska bitwa, jaka toczyła się na wschód od Kijowa od 13 do 27 września i skończyła się wzięciem do niewoli 665.000 jeńców, była zwycięstwem, jakiego dotychczas nie znała historia. W bitwie, która trwała zaledwie 14 dni, zniszczono na tym odcinku 5 armii sowieckich, obejmujących ponad 50 dywizji.

Dokładne wiadomości podały, że w bitwie tej, nad Dnieprem — Desną — Bugiem, zostało zniszczonych 37 dywizji strzelców, a mianowicie: 41, 55, 62, 75, 87, 97, 116, 117, 124, 135, 137, 146, 147, 151, 159, 161, 165, 169, 171, 175, 187, 193, 195, 196, 200, 206, 219, 227, 228, 232, 264, 266, 284, 289, 293, 295, 301; sześć zmotoryzowanych dywizji strzeleckich, a mianowicie: 7, 45, 131, 212, 215 i 240, trzy doskonale wyposażone dywizje pancerne: 20, 40 i 43 i 28 dywizja górska, a więc razem 47 w pełnym uzbrojeniu dywizji. Do tego dochodzą 32, 37 i 47 dywizja kawalerii, która po stracie większej części swoich koni i specjalnego wyposażenia była użyta jako piechota. Również jako piechota walczyły tutaj 19, 31 i 41 pancerna dywizja i brygada pancerna Nr. 147. Te cztery jednostki pancerne straciły w walkach w pierwszej połowie listopada swoje czołgi. Nowe ich wyposażenie nie było dla Sowietów możliwe.

Oprócz tego zniszczono w tej bitwie 207 dywizję spadochroniarską i większą jednostkę składającą się z resztek różnych dywizji. W rezultacie bitwy pod Kijowem kosztowała Sowiety 53 dywizje, dwie brygady i jedną jednostkę mieszaną.

WASZYNGTON, 9. 10. — W związku z udzieleniem ZSSR kredytu w sumie 1 miljarda dolarów informują, iż Roosevelt udzielił tej pożyczki bezprocentowo. Spłata pożyczki nastąpić ma nie wcześniej jak w 5 lat po zakończeniu wojny. W liście do Stalina Roosevelt wyraził nadzieję, iż rząd sowiecki wyda odpowiednie zarządzenia w sprawie sprzedaży surowców, którymi Sowiety dysponują, a których Stany Zjednoczone pilnie potrzebują, przy czym dostawy policzone będą na poczet długu sowieckiego.

### Angielskie „zaraz" rosyjskie „poczekaj"

ANKARA, 9. 11. — „Główny ciężar walki spada wyłącznie na barki Związku Sowietów. Wszystkie kroki poczynione przez Anglię i Stany Zjednoczone są godne uznania, dotychczas jednak niewystarczające".

Tymi słowami moskiewska „Prawda", powtarzając swoje wywody sprzed kilku dni, podkreśla raz jeszcze, że władze sowieckie nie są bynajmniej zadowolone z akcji pomocy, przyrzeczonej im przez Anglików i Stany Zjednoczone. W dalszym ciągu artykułu, pismo apeluje do czynników sowieckich, aby wobec przewagi przeciwnika wytężyły wszystkie siły, jakimi dysponuje Związek Sowietów.

### Zamach na premiera Iraku

SZTOKHOLM, 9. 11. — Na proangielskiego prezesa ministrów Iraku dokonano zamachu. Sprawcami są prawdopodobnie nacjonaliści arabscy.

### Kara śmierci za ukrywanie żydów

BUDAPESZT, 9. 11 — W Sarajewie karane są śmiercią osoby, które pomagają żydom w ucieczce lub które żydów ukrywają.

### Holując - przeholowali

LIZBONA, 9. 11, — Szkuner portugalski „Maria Luiza" został zajęty przez jednostki floty brytyjskiej i zaholowany do Gibraltaru. Szkuner ten z ładunkiem środków żywności odbywał kurs do Francji południowej. W kołach żeglarskich Lizbony krok ten wywołał wielkie oburzenie, zwłaszcza, że jest to już drugi podobny wypadek.

### Będą nadal wysyłać

WASZYNGTON, 9. 11. — Senat przyjął, 50 głosami przeciwko 37, wniosek w sprawie uzbrajania i wysyłania statków handlowych Stanów Zjednoczonych do strefy wojennej.

### Przykre!

GENEWA, 8. 11. — Poseł do Izby Gmin, pułk. Wedgwood, w przemówieniu wygłoszonym w New Castle wkrótce po swoim powrocie ze Stanów Zjednoczonych, usprawiedliwiał się przed swoimi słuchaczami, że musi wystąpić wobec nich w tak zniszczonym ubraniu. Wszystkie bowiem pozostałe części jego garderoby — jak donosi „Times" — znalazły się na dnie morza. Okręt wiozący jego kufry został storpedowany. Sam poseł wyszedł cało z tej przygody jedynie dlatego, że drogę powrotną ze Stanów Zjednoczonych odbywał samolotem.

### Szpiedzy szwedzcy przed sądem

SZTOKHOLM, 8. 11. — W związku ze sprawą obwinionego o szpiegostwo obywatela angielskiego Williama S. K. Millera, policja szwedzka zaaresztowała dalsze cztery osoby. Na zaaresztowanych ciąży podejrzenie, że współdziałali oni w próbie uwolnienia brytyjskiego szpiega, korzystając z zaciemnienia podczas alarmu lotniczego w Sztokholmie. Uwięzieni zostali: robotnik fabryki metalurgicznej Sjögren, blacharz Grahn, robotnicy Lehnberg i Råberg.

### Książka Mussoliniego

RZYM, 9. 11. — W najbliższych dniach ukaże się książka Duce, którą poświęcił swemu przed kilku miesiącami śmiertelnie ranionemu synowi. Tytuł książki brzmi: „Rozmawiam z Brunonem". Książka ukaże się tylko w ograniczonej ilości 50 tysięcy egzemplarzy i nie można jej będzie otrzymać w wolnym handlu.

## Łapa bolszewicka nad Argentyną

### „Komitety pomocy" czy jaczejki sowieckie?

BUENOS AIRES, 9. 11. — Szef policji w stolicy związkowej zakazał działalności założonych niedawno „komitetów pomocy dla Związku Sowietów", gdyż akcja tych organizacyj była równoznaczna z agitacją komunistyczną w Argentynie. W związku z tym przeciw szeregowi osób wdrożono dochodzenia karne za udział w zgromadzeniach nie zgłoszonych do władz policyjnych. Ponadto, jak donosi dziennik „Critica", szef policji wezwał do siebie sekretarza Związku pomocy dla Sowietów i oświadczył mu, że działalność tej organizacji nie da się pogodzić z neutralnością Argentyny. Pomoc ta bowiem jest przeznaczona dla kraju, walczącego z narodem, z którym rząd argentyński utrzymuje stosunki dyplomatyczne.

## 5 miliardów dolarów nowych podatków

### Amerykanie krytykują notę Hulla do Finlandii

WASZYNGTON, 9. 11. — Jak donosi „United Press", komisja budżetowa Izby reprezentantów zbiera się celem podjęcia obrad nad nowymi żądaniami podatkowymi ministra finansów. Dotychczasowe projekty na rok 1942 mają dotyczyć 4.8 miliardów dolarów nowych podatków, które mają znaleźć pokrycie w podwyższeniu podatku dochodowego.

NOWY JORK, 9. 11. — Do głosów krytycznych o nocie Hulla wobec Finlandii przyłącza się również dziennik „Chicago Tribune", który pisze m. in., że Finowie z własnego doświadczenia powinni wiedzieć, iż nie mogą spodziewać się żadnej pomocy od narodów, jednoczących się z mordercami bolszewickimi.

# Przy kiosku z gazetami

**Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.“.**

## FIASKO OFENSYWY „NONSTOPOWEJ“

„VOELKISCHER BEOBACHTER“ rozpatruje pozycję i zdolność bojową Anglii w związku z klęską jej sowieckiego sojusznika:

W momencie, w którym rozpoczęła się wojna z Sowietami, odetchnął w Anglii „człowiek ulicy“. Brytyjska propaganda dokonała swego. „Szary człowiek“ uwierzył, że Niemcy na Wschodzie utoną w swej własnej krwi, a tym samym raz na zawsze ustaną ataki powietrzne, jakie dawały się we znaki Anglikom w ciągu ubiegłej zimy. Zamiast tego — rozumowano — angielskie lotnictwo, w połączeniu z sowieckim, „w proch obróci“ niemiecki przemysł wojenny i zniszczy gruntownie ducha narodu niemieckiego.

Ten pogląd przeciętnego Anglika bez wątpienia nie tylko „urabiało“, ale i podzielało wielu ludzi, ponoszących odpowiedzialność za rząd angielski a między nimi i Winston Churchill. Nie ulega żadnej wątpliwości, że nie tylko on, ale i wojskowi kierownicy brytyjskiego lotnictwa byli przekonani, że obecnie zwycięstwo Anglii jest zupełnie pewne. Lotnictwo sowieckie było przecież ilościowo tak wyjątkowo silne, że ludzie, którzy tak, jak Anglicy, cyfrę uważają za wyraziciela sukcesów, nie mogli dojść do innego wniosku.

Może tym można wytłumaczyć zapoznanie brytyjskich i sowieckich sił lotniczych z jednej strony a niemieckich z drugiej strony przez szefa generalnego sztabu angielskiego lotnictwa, sir Charlesa Portal'a. Powiedział on delegacji sowieckich lotników dnia 23 sierpnia 1941: „Mamy wspólny front spotkania się, mianowicie nad Berlinem“.

Sztab generalny lotnictwa brytyjskiego posiadał bez wątpienia dokładne dane co do ilości sowieckich samolotów, bo Sowiety nie ukryły chyba przed swoimi kapitalistycznymi przyjaciółmi wysokości swojej lotniczej produkcji. Ale co sprytnie ukryli przed Anglikami jak i USA, to wartość bojową ich istniejących jeszcze wtedy samolotów. Dzisiaj sowieckie lotnictwo zupełnie zniszczone, — nie istnieje! Niemcy zdobyli tym samym panowanie w powietrzu i z rąk swych więcej go nie wypuszczą.

Stalin, zaskoczony biegiem wypadków, zwraca się o pomoc i do Londynu i do Waszyngtonu. I oto teraz okazuje się jasno i wyraźnie, z jak bezprzykładnym wprost cynizmem wzajemnie okłamali i okłamują swego przyjaciela i sojusznika zarówno Churchill jak i Roosevelt. Anglicy robią jednak pewien gest i wysyłają do Rosji Sowieckiej kilka samolotów myśliwskich. Było ich niewiele! Zostały one w międzyczasie, jak i samoloty sowieckie, zniszczone, o ile wogóle dopuszczone były do akcji. Bo po pierwsze: brakowało w nich części składowych, a po drugie — motory angielskie budowane były na większą ilość paliwa aniżeli mogły go dostarczyć Sowiety. A więc Anglicy, aby samoloty mogły startować, powinni byli dowieźć jeszcze do Rosji swój własny materiał pędny. To leżało poza zakresem możliwości. Oprócz tego wszystkie dostawy dla Związku Sowieckiego musiały odbywać się niebezpieczną drogą powietrzną, albo okrętami, kierowanymi przez wąskie przesmyki, pozostające pod ustawiczną kontrolą niemieckiego lotnictwa i wojennej marynarki.

Anglicy musieli sobie jednak zdać sprawę z sytuacji. Postanowili więc rozpocząć ofensywę na „nonstop“. Polegała ona przede wszystkim na tym, że powiększono cokolwiek liczbę samolotów. O ofensywie jednak na wielką skalę nie mogło być nowy.

Naloty nad terenem Rzeszy przynosiły coraz to większe straty angielskiemu lotnictwu. Naloty te ograniczyły się do ataków terrorystycznych, mających za cel sianie paniki wśród ludności cywilnej. Jednak, o ile chodzi o ich charakter, były one zbyt nikłe, aby wywołać choćby najsłabszy efekt. ponieważ przeciwstawiał się im zwarty blok i hart ducha narodowo-socjalistycznych Niemiec. Codziennie ataki lotnicze nad Kanałem La Manche były czysto „prestiżowymi“ wyczynami, które przyniosły jedynie duże straty brytyjskiemu lotnictwu. Anglicy osłabili w ten sposób swoje siły a ostateczny wynik całej ofensywy na nonstop i na tym odcinku działania wykazał saldo ujemne. Lotnictwo angielskie, mocno dotknięte tymi stratami, nie mogło w wystarczającej mierze uzupełnić ani strat materiałowych swoim własnym materiałem, ani też strat w ludziach ludźmi własnymi. Straty tedy musiano wyrównać wojskami z kolonii i emigrantami, co jednak miało ten skutek, że nastąpiła duża niewspółmierność w personalnym składzie lotnictwa brytyjskiego.

W przeciwieństwie do tego wzrastała stale siła zbrojna lotnictwa niemieckiego. Ofensywa na terenie Związku Sowieckiego nie pochłonęła wielkich ofiar. Doprowadziła ona tylko do tego, że przy stosunkowo niedużych stratach materiałowych i stratach w ludziach, — stratach w każdym razie mniejszych od zdolności uzupełnienia ich nowym materiałem, lotnictwo niemieckie pogłębiło swe wojenne doświadczenie.

Nasuwa się uporczywe pytanie: dlaczego Anglicy nie udzielili swoim sojusznikom żadnej, istotnej pomocy? Odpowiedź jest prosta: nie mieli oni zamiaru, ani nie mogli tego zrobić! Mieliśmy przecież sposobność przekonać się, że dotychczas każdy z ich sojuszników na własnej skórze musiał „praktykować“ a, ponosząc dla Anglii duże bardzo ofiary, nie mógł w zamian liczyć ani na jej pomoc, ani choćby na jej wdzięczność.

Lecz gdyby nawet Anglicy byli chcieli rzeczywiście dopomóc Sowietom, to nie mogli tego zrobić. Siły ich nie wystarczały na to, bo na żadnym odcinku wojny nie byli i nie są oni dotąd dość silni, aby w sposób decydujący zmierzyć się z niemieckim lotnictwem.

# Delegat Kurusu w drodze do USA

## Ostatnia próba Japonii celem uratowania pokoju na Pacyfiku

TOKIO, 9. 11. — Do Waszyngtonu delegowany został w charakterze doradcy tamtejszego ambasadora Japonii — ambasador Saburo Kurusu. Nominacja ta wzbudziła wielkie zainteresowanie nie tylko japońskiej opinii publicznej, lecz w równej mierze — opinii świata.. Na konferencji prasowej, jaka odbyła się w japońskim biurze informacyjnym, sprawozdawca Iszii, zakomunikował, że **sprawa delegowania ambasadora Kurusu do Waszyngtonu w charakterze doradcy tamtejszego ambasadora Japonii uważana być musi jako „najpoważniejsze życzenie Japonii w celu szybkiego zakończenia toczących się obecnie pertraktacji między Japonią a Ameryką Północną“.**

Jak wynika z depeszy waszyngtońskiego korespondenta londyńskiego Timesa, to trudności, jakie mogą zajść w rozpoczynającej się północno-amerykańsko - japońskiej konferencji polegają na stanowisku Stanów Zjednoczonych, które zamierzają wysunąć jako punkt wyjściowy pakt dziewięciu mocarstw z r. 1922. Układ ten Japonia uważa za nieaktualny, ponieważ przewidywał on koncesje dla Anglii i Stanów Zjednoczonych, jak również politykę otwartych drzwi na terenie Chin.

Przybyły w godzinach popołudniowych ubiegłego piątku do Manilli ambasador japoński Kurusu wykorzystał przerwę w podróży do Stanów Zjednoczonych na odbycie kilku rozmów. Złożył on wizytę prezydentowi wysp filipińskich Casenowi, tudzież amerykańskiemu wysokiemu komisarzowi Francis B. Sayre'mu. W związku z tym przypominają, iż Kurusu w latach 1919—1922 piastował stanowisko konsula generalnego w Manilli.

TOKIO, 9. 11. — Na podstawie komentarzy prasowych można ustalić, że dzienniki ostrzegają czytelników przed zbytnim optymizmem co do podróży Kurusu. „Yomiuri Szimbun“ pisze: „Odczekamy w milczeniu momentu, w którym będzie wiadomo, jakie rezultaty przyniosły ostatnie wysiłki“. „Tokio Niczi Niczi“ uważa za rzecz wątpliwą, czy delegowanie Kurusu wpłynie na niespodziewaną poprawę toku pertraktacyj Stanów Zjednoczonych z Japonią. Obecne warunki nie pozwalają na zbytni optymizm. **W każdym razie przez delegowanie Kurusu Japonia wykazuje uczciwy wysiłek w kierunku utrzymania pokoju na Pacyfiku, aczkolwiek w polityce zagranicznej Japonii nie zaszły żadne zmiany. „Kokumin Szimbun“ twierdzi, że zasady japońskiej polityki zagranicznej w żaden sposób nie zostały wstrząśnięte faktem wydelegowania Kurusu do USA.**

# Mocarstwo Dalekiego Wschodu

## Nowoczesność obok konserwatyzmu w Japonii

Od lat z górą trzydziestu stanowi Japonia dla Europy źródło niekończących się niespodzianek. Jej prędkie dostosowanie się do kultury Europy, jej zwycięstwo nad Rosją w r. 1905, wprowadzenie nowoczesnej techniki w życiu codziennym i wiele innych inowacji, będących wyrazem postępu — zadziwiało cały świat.

Japonia poszła z postępem, zachowując jednak równocześnie swoje tradycje i swój konserwatyzm oraz swoją dawną mentalność. Paradoksalny stan rzeczy, a jednak — taką jest Japonia.

Dawna organizacja narodu japońskiego opierała się na ośmiu kastach: kuge, t. j. książąt, posiadających prawie niezawisłe stanowiska w typie feudalnym, — daimje t. j. szlachty wiejskiej, której własność ziemska obejmowała nieraz całe prowincje, wojowników t. j. samurajów, chłopów, rękodzielników, kupców, aktorów, kobiety lekkiego prowadzenia i żebraków, oraz — na potomków jeńców wojennych, wziętych do niewoli w Chinach lub Korei, którzy pracowali jako grabarze, kaci itp. Według pojęć dawnych stanowili kupcy najniższy stopień „ludzi uczciwych“. Uważano ich za niższych od chłopa czy rękodzielnika, gdyż sami nic nie wytwarzali, a ciągnęli jedynie zyski z cudzej poniekąd pracy. Chłopi byli w Japonii do tego stopnia cenieni, że wolno im było — jeśli chodziło o bogate jednostki — nosić miecz.

Rodziny wielkich panów, książętakuge posiadały swe pałace w pobliżu pałacu cesarskiego. Rodziny te sprawowały rządy imieniem mikada, dostarczały mu najwybitniejszych urzędników, ministrów itd. Jeśli ktoś chciał być zaliczony do takiej czy innej kasty, musiał się wykazać odpowiednim dochodem mierzonym w... „koku“, tj. mierze, równającej się 173.8 kilo ryżu. Szegun, czyli po cesarsku najwyższy dostojnik kraju, miał np. 8 milionów koku ryżu, dajmiowie drugiej klasy musieli mieć 100.000 ryżu, trzecia zaś ich grupa już tylko 50.000.

Najciekawszą może kastą i słusznie uważaną za rdzeń japońskiego narodu byli wojownicy-samuraje. Nie byli oni nigdy zamożni: z tych 400.000 rodzin samurajów niewiele może miało ponad 1000 koku ryżu. Samo słowo samuraj pochodzi od słów „save“ tj. „przy boku“ i „moravi“ — ochraniać, słowo to odpowiada więc pojęciu gwardii przybocznej. Przywilejem samurajów było noszenie dwóch mieczów, bez względu na zamożność jednostki. Duża ilość samurajów pozbawiona przez okoliczności majątku, należała do błądzących rycerzy zwanych „ronin“.

Cały ten ustrój, jakkolwiek dziś już należy do przeszłości, pozostawił w duszy japońskiej, w kulturze kraju i literaturze niezatarte ślady. Japonia pewnego dnia doszła do przekonania, że jej historia jest piękną i ciekawą, ale, jeżeli kraj chce nadążyć za Europą, jeśli chce zachować swą niezawisłość, musi porzucić pewne stare instytucje i przyswoić sobie nowe. Toteż dekretem z 6 czerwca 1884 postanowił cesarz na wniosek ministra domu cesarskiego, Ito Hirobumi, skasować dawne odznaczenia feudalne, dawne zwyczaje i wprowadził podział japońskiej szlachty według wzorów europejskich. dzieląc je na kategorie książąt, margrabiów, wicehrabiów, baronów i nieutytułowanej szlachty. Dawni samodzielni feudałowie stali się jedynie poddanymi cesarza i wstąpili do służby państwowej.

Jeśli się zważy, że reforma wieku XIX nastąpiła nieomal bez najmniejszego okresu przejściowego po wieku XII czy XIII, to zrozumiemy, jak wielki był przewrót wprowadzony dekretem z r. 1884. A jednak Japończycy dostosowali się do nowego porządku rzeczy z miłości ku swej ojczyźnie. Wspaniały zaś rozwój kraju, jego potencjał przemysłowy, jego armia i flota, jego posiadłości, rozrzucone na przeszło 3000 wyspach i wysepkach a stanowiące pierwszorzędne bazy na szlakach Oceanu Spokojnego, są niewymownym dowodem, że współczesna, zeuropeizowana Japonia stanowi potęgę na Dalekim Wschodzie, którą respektować musi każdy.

### Znów katastrofa statku japońskiego

Tokio, 9. 11 — Na wodach japońskich wydarzyła się nowa katastrofa okrętowa. Na wysokości przylądka Kamui, u zachodnich wybrzeży wyspy Hakkaido, z nieustalonej dotąd przyczyny zatonął parowiec japoński „Takuen Maru“, pojemności 3.276 ton. Zdołano uratować 24 marynarzy z liczby 46, jaka stanowiła załogę statku, o 5-ciu zaś marynarzach brak dotychczas wiadomości. Reszta w liczbie 17, a wśród nich kapitan okrętu, znalazła śmierć.

Katastrofa nastąpiła prawdopodobnie wskutek najechania statku na minę sowiecką.

### Odwołanie z Ankary attache USA

ANKARA, 9. 11. — Wojskowy atache Stanów Zjednoczonych przy ambasadzie w Ankarze, komandor Tugla, został powołany do czynnej służby wojskowej. W połowie listopada br. powróci on do Stanów Zjednoczonych.

### Pokrótce

**Rząd Irlandii** utworzył placówkę dyplomatyczną w Portugalii.

**Ambasador sowiecki w Ankarze,** Winogradow, złożył wizytę posłowi Stanów Zjednoczonych w Turcji — Mac Murphy'emu, z którym odbył niemal dwugodzinną konferencję.

**5-lecie rządów premiera Salazara** było uroczyście obchodzone w Portugalii.

**Włoska rada ministrów** została zwołana na dzień 29 listopada b. r.

**Do Samary przybył sir Walter Monckton,** dyrektor brytyjskiego biura informacji.

**Okręt szkolny hiszpańskiej marynarki wojennej** wypłynął z Kadyksu w podróż instruktorską.

**18 osób poniosło śmierć** wskutek eksplozji w Charleston (USA).

**Nowa katastrofa lotnicza** wydarzyła się w USA: w stanie Georgia spadł samolot wojskowy.

# Krym w ogniu

## Jak przedzierano się przez silne fortyfikacje sowieckie

*(Na podstawie relacji obserwatora wojennego)*

**Formacje wojsk niemieckich twardą już stopą stanęły na półwyspie Krymskim, przedarłszy się przez linie i pozycje obronne nieprzyjaciela w toku kilkudniowych ciężkich i zażartych walk.** Wspomagane przez lotnictwo, wojska lądowe opanowały nadzwyczaj silnie ufortyfikowany pas ziemi, przebijając się przez pomysłowo zbudowany labirynt bunkrów i przeszkód, — zdawałoby się — nie do zdobycia. Przyznać trzeba, że bolszewicy umiejętnie wykorzystali tutaj warunki terenowe.

W walkach o Krym zadaniem wstępnym było zdobycie obronnej, zygzakowatej linii, przecinającej półwysep w poprzek, w miejscu najwęższym, gdzie Morze Azowskie głęboką zatoką wdziera się w ląd krymski. Przed i za tą linią leżały umiejętnie rozrzucone i dobrze zamaskowane pozycje i gniazda, chronione jeszcze zaporami z drutu. W ataku z rozmachem podjętym i w zaciętych walkach pokonywano przeszkody, zdobywano gniazda i pozycyzje, wdzierano się w linię nieprzyjacielską, aż przełamano opór i wywalono bramę w głąb półwyspu.

Lecz nowe trudności stanęły przed atakującymi oddziałami. Od zatoki perekopskiej nad Morzem Czarnym aż do t. zw. morza leniwego biegnie bezwodny kanał zwany „rowem tatarskim“, w poprzek, na całej długości przesmyku. Kanał ten stanowi naturalny, szczególnie dogodny rów dla obrony przed atakami czołgów. Bolszewicy wzmocnili jego obronność budując po jego południowej stronie doły strzeleckie i gniazda karabinów maszynowych, jedno obok drugiego i ustawiając poza tym działa przeciwlotnicze. Dostępu do „rowu tatarskiego“ broniły wilcze doły i rozległe pola minowe. Z tyłu ustawione baterie miały ubezpieczyć sowiecką linię obronną. W krwawych walkach trzeba było pod gradem kul i granatów nieprzyjacielskich zdobywać jedną pozycję za drugą.

Zaledwie opanowano ów rów tatarski, a już nowe trudności wyrosły przed niemieckimi oddziałami w postaci dobrze umocnionych pozycji sowieckich, rozrzuconych po całym przesmyku. I nowe walki zawrzały. Znów trzeba było forsować pozycje za pozycją i zdobywać w śmiałych atakach. Lecz jeszcze droga na Krym nie była wolna. Nader umiejętnie wykorzystano przesmyk, położony między obiema zatokami do dalszej obrony przed naporem niemieckich kolumn pancernych. Ufortyfikowane i otwarte stanowiska dział, pola minowe, wilcze doły, pozycje artyleryjskie i polowe miały udaremnić przedarcie się wojsk niemieckich. Niemieckie czołgi, piechota, saperzy, strzelcy, artyleria przeciwlotnicza i artyleria polowa zwalczały jednak i te przeszkody i dotarły wreszcie do północnego punktu właściwego półwyspu Krymskiego.

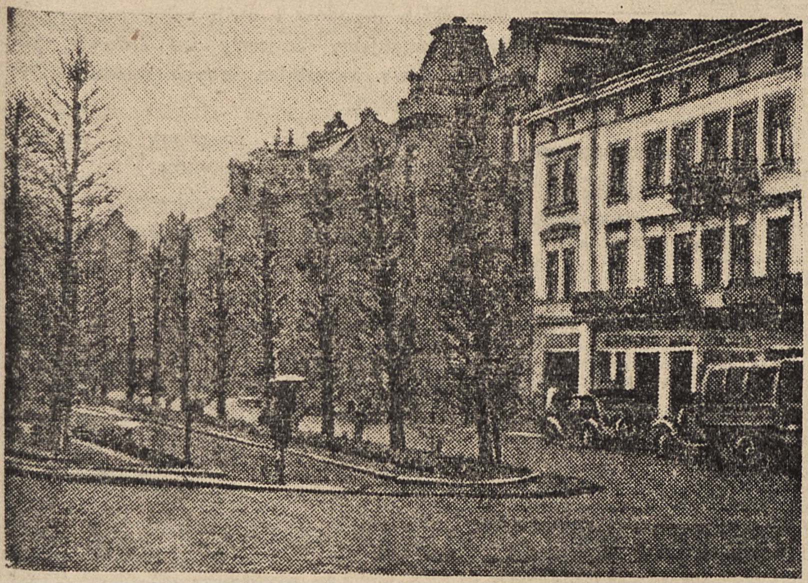
Liczne, śmiałe ataki lotnictwa oraz jego loty wywiadowcze nad całym terenem walk, oddały wojskom lądowym wielkie usługi. Eskadry maszyn bojowych i nurkowców wspierały nacierające oddziały wojsk, wzbijając się falami nad nieprzyjacielskimi bateriami i pozycjami polowymi i innymi ośrodkami obronnymi oraz skoncentrowanymi oddziałami wojsk nieprzyjacielskich, podczas gdy myśliwce strzegły przestrzeni powietrznej nad przesmykiem przed wypadami lotnictwa sowieckiego.

To, czego dokonały wojska wszystkich rodzajów broni oraz lotnictwo i ich kierownictwo od szczytów do dowództwa najniższych stopni na tym odcinku, uzupełnia całość niemieckich bitew szturmowych, zaczynając od przełamania linii Maginota a kończąc na sforsowaniu silnie umocnionych linii obronnych na wschodzie.

### Brak czołgów

NOWY JORK, 9. 11. — Według informacji „Associated Press“ ze źródeł sowieckich w Londynie „największą troską Związku radzieckiego jest brak czołgów. Sytuacja broni pancernej jest znacznie gorsza niż sytuacja lotnictwa. Niemiecka broń pancerna przewyższa w tym względzie sowiecką pod względem liczebnym i jakościowym.

# Na ekranie jesiennego dnia



... bo bezlitosna, chmurna jesień
w perlistych deszczu łzach
okryła świat opończą mgły
i smutnie łka
tułaczy wichr-sierota....
...leżą w kałużach błota
ostatnie, uschłe liście...

...Umilkła dźwięcząca na ulicy naiwna piosnka. Tercet ulicznych grajków oddalił się. Ale melodia wibrowała wciąż w uszach niezmiennym nawrotem słodkiego wiolinowego cis-moll. Podchwycił ją wiatr i unosił na swych skrzydłach. Zrozumiała jest muzyka jesieni: to wiatr śpiewający na ulicy, tańczący w nagich konarach drzew i rytmicznie podrygujący zeschłymi liśćmi...

Dziwnie smutny jest listopad w mieście.

Domy, ulice, place, twarze ludzkie i sylwetki są szare, pochylone, zrezygnowane.

### Z miejskich zaułków

tchnie ciężki i przytłaczający smutek, czai się w pajęczynie ulic i uliczek, wplata swój szept w odgłos kroków samotnego przechodnia, czyha nań i zostawia w duszy nieokreślony osad zadumy.

Sinymi wargami chmur uśmiechnęło się na chwilę słońce, zbyt jednak bezsilne, by na oszroniałej skórze ziemi wywołać krwisty rumieniec ciepła. Wraz ze słońcem przez szarą watę poranka przedarł się krzykliwy sopran kolportera: Gazetaaa.... Gaazetaa Lwoo....kaa...

Na chwilę ulica się ożywia: wyciągają się ręce, dłonie chwytają zadrukowany papier, oczy chłoną czerwone nagłówki komunikatów. Obłężony kolporter wije się, jak w ukropie, mechanicznie podając gazetę zmieniającym się wciąż dłoniom, nieświadom tego, że zaspokaja odwieczny głód ludzkiej ciekawości. Gazety rozprzedane — teraz wydobywa z torby drugi ich plik i nabierając tchu w piersi, pędzi w dół ulicy, wykrzykując swój codzienny refren.

### Miasto rozpoczęło pracę...

... Na straganach rynkowych poustawiane są w równych odstępach jabłka, kawony, kapusta, ziemniaki, cebula, pietruszka, a przy samym końsu wystrzela dumnymi kielichami w górę rdzawozłoty bukiet chryzantem. Między swymi darami, wśród swych owoców, warzyw, i kwiatów, rozsiadła się sama jesień. Przydeptują listopadowe błocko zziębnięte nogi przekupek, w powietrzu płyną senne zakatarzone głosy, od kramu do kramu snuje się jesienna chrypka. Jest mokro, mgliście, sennie... Tu czuć jesienią, widać ją i słychać. To jesień miejskiego rynku.

...Za dymami kominów znika słońce. Spowita w szary welon mgły zgasła latarnia, siejąca zimne blaski. W powietrzu unosi się lepka wilgoć, przylegająca szczelnie do chodników, kamienic i ubrań. W gęstej mgle poruszają się ludzie i pojazdy.

...Przed południem

### idziemy do parku

Pod stopami trzeszczą klonowe liście. Posępne drzewa ogołocone ze swej letniej krasy szumią, uderzane ciosami wiatru. W opustoszałym parku — nigdzie ani żywej duszy, jeno jakiś bezpański pies wlecze się żwirowaną alejką; przystając co chwila, wystawia smutny łeb pod dotknięcia wiatru — i podejrzliwie węszy. Nawet na widok spłoszonej wiewiórki pies nie nabiera animuszu. Wiewiórka znika, szeleszcząc wilgotnymi liśćmi — a pies, spuściwszy łeb, wlecze się dalej; niczyje, osowiałe psisko. Park jest wymarły, cmentarną ciszę przerwie czasem gadatliwy chór wiecujących wróbli lub dochodzący z miasta daleki odgłos trąbki samochodowej. Cała przyroda przygotowuje się do snu, powoli popada w bezruch, nieruchomieje, usypia....

...O szybę monotonnie bębnią krople deszczu. Za oknami ciepłej przestronnej sali szkolnej pluszczą fale ulewy. To już

### ostatnia lekcja

— i uczniowie 7-ej klasy kończą zadanie szkolne. Pani nauczycielka dała temat: „Co wiem o jesieni“; biedź się tu teraz, wymyślaj różne cudeńka — ale pisz.

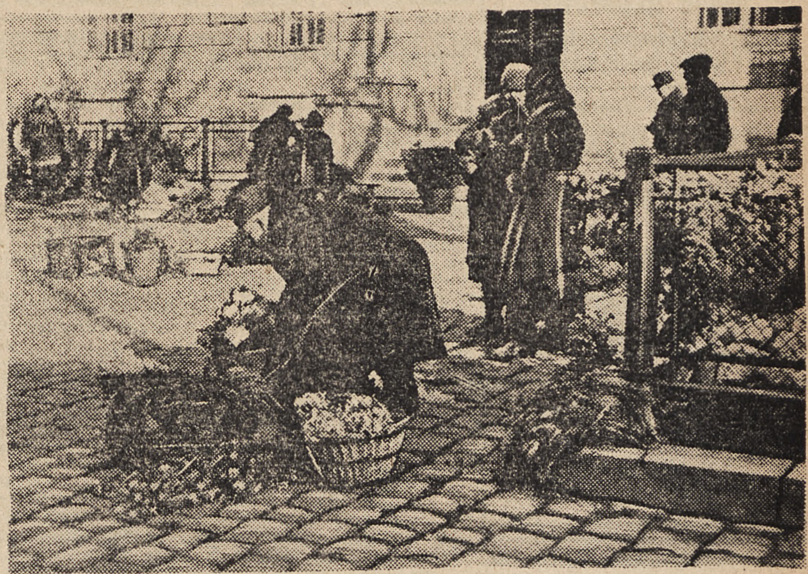
Kazik siedzi zamyślony przy oknie, obsadka zwisa z nieruchomo położonej ręki. Nic mu nie przychodzi do głowy. Minęło już pół godziny, a on dopiero tytuł zadania naskrobał! Co to będzie? Tak mu się dziś nic nie chce, za leniwy jest, by zrobić jakiś ruch ręką. Siedzi, wsparty o ławkę, z przerażeniem myśląc, że trzeba jednak coś napisać; a potem — dzwonek i obawa przed wyjściem z przytulnej izby szkolnej w śliskie objęcia ulicznej pluchy.

Na szybach fantastycznie rozmazują się krople deszczu i zamyślone spojrzenie chłopca układa z nich wzory, desenie, arabeski jakieś, sploty, floresy, pełne tajemniczej a niedocieczonej treści i znaczenia. O tu, w górnej połowie okna — jakaś twarz z szatańskim uśmiechem wykrzywia się w straszliwych drgawkach. Kazik nie dostrzega, że widziany kształt twarzy, to tylko owalne linie ściekających kropli, a nieludzki grymas, to poprostu osuwające się powolnie strumyki wody. Wzdryga się, przerażony. Ocknął się — koledzy z pobliskich ławek sygnalizują mu, że skończyli już wypracowanie, że najwyższy czas oddać nauczycielce pracę.

Wtedy Kazik ujmuje mocno obsadkę w rękę i pisze w zeszycie dużymi, pochylonymi literami: „Kocham jesień, bo zawiera jakieś niezgłębione tajemnice, bo tyle w niej niewypowiedzianego smętku i bólu i westchnień i tęsknot. W jesieni żegnałbym się z wszystkimi, jak przed daleką podróżą, a jednocześnie coś przyciąga mnie do domu, do matki, do ojca... I tak się gorzko robi, jak się pomyśli, ile też w tej jesieni łez deszczu, które przypominają łzy zraszające mogiły, łzy nad tymi co polegli, łzy nad dziećmi utraconymi, synami na wojnie, rodzicami oderwanymi od dzieci, ludźmi oderwanymi od domu....”

I ten oto 14-letni chłopak o dużych smutnych oczach pisze jak dorosły, jak poeta, poemat na czasie jesieni, którą ukochała chłopięca dusza za cichy smutek, za liryzm...

... Miastem wstrząsa nerwowy niepokój zmierzchu. Szare cienie zwolna układają się wzdłuż chodników, gromadzą się na pustych placach, przystając pod ścianami domów, powoli opanowują ulice. Spod kół samochodów bryzgają fontanny błota rozpryskując się czarną, nastrzępioną mereżką po krawężnikach jezdni. Ulicą przelewa się fala zmokniętych i obłoconych przechodniów. Z góry spogląda na nich, niby oko cyklopa,



maleńkie światełko lampki, zapalonej gdzieś tam w oknie poddasza, zagubionego w tłumie okien wielkiego miasta. Ciemnieje.

....pustą ulicą dmie wiatr. Mrozi do szpiku kości nielicznych zapóźnionych przechodniów, jakby zwiastował rychłe nadejście śniegu. Wkrótce opadają pierwsze płatki śnieżne, pulchne, skrzące jak gwiazdeczki. Oblepiają okna, topnieją na jezdniach i ulicach, by po nocy przemienić się w brudne, mętne kałuże.



### Przed kinem

po ostatnim seansie, młoda para podaje sobie na pożegnanie ręce. On nuci przy tym lirycznie: „to jesień, to miłości naszej jesień“ i przyciska wargi do jej dłoni. Jego sylwetka wsiąka w szary ekran zmierzchu Na chodnik padają znowu krople deszczu... i łzy...

...A w chłodnym pokoju z oczyma utkwionymi w źrenice mroku, zaglądające przez ośnieżoną szybę, siedzi przy szydełkowej robótce blada, chuda panienka. Którą to już z rzędu jesień przeżywa ona sam na sam ze smutnymi oczyma zmierzchów?....

### Miasto już śpi

Czuwa tylko jak wierny szyldwach, odwieczny kochanek bladych cieni nocy jesiennej — żółty księżyc.

B-ski

## Dziwy świata

Bociany wyrzucają z gniazda niedorozwinięte potomstwo, niezdolne do walki o byt.

*

Wszystkim wiadomo, że istnieją cmentarze dla psów; lecz dość niezwykły jest taki nagrobek... świnki: „Miłej śwince małej Dennis na pamiątkę — marynarze okrętu „Skowronek”, dnia 1 grudnia 18095 r.”.

*

Na wybrzeżu Półwyspu Malajskiego, oswojone małpy mają specjalny sposób łowienia krabów. Siadają one nad brzegiem, zwieszają ogon w wodę i czekają cierpliwie. Kraby wgryzają się w ogon, sądząc, że to jakiś smaczny kąsek, a małpa tylko na to czeka. Szybkim ruchem wyciąga ogon i zjada smakowitą przekąskę.

ERWIN WITTSTOCK

## Straszne mieszkanie

II.

— Nie, po co. Niech pan włoży tylko płaszcz.

Przyglądała mu się z niepewną miną, oczami prosząc o przebaczenie. A oczy jej były zapłakane i to nie trudno było zauważyć. Eugenia Sergiejewna płakała widocznie. Tomaszowi zrobiło się dziwnie przykro, a ponieważ buzia jej była bardzo ładna, objął ją i pocałował. Nie wzięła mu tego za złe i uśmiechnęła się miło. Tomasz chwycił palto. Włożył przygotowane ranne pantofle i trzymając ją za rękę, szedł przez długi przedpokój.

Prakseda Iwanówna odpoczywała mając pod głową stos poduszek. Na stoliczku nocnym koło niej piętrzyły się flaszki z lekarstwami. Obok leżała jakaś powieść kryminalna, a mały piesek układał się właśnie do snu na kołdrze.

— Kochany Tomma! — zaczęła uroczystym głosem. Pan jest ofizzer, przyzwoity człowiek. Pana ojciec pastor. Niech pan usiądzie tu na łóżku. Mam wielki plan! Trudny plan! dużo zmartwienia... będzie od dziś wszystko inaczej. Zrobimy koniec z Kiciem...

Tomasz siedział na brzegu łóżka.

— Ja miałam mąż Rosjanin.. W Odessa. On, ten Rosjanin umarł. Ja zostałam z małą córeczką. Och! wiele zmartwień! Wtedy przyszedł Jordache. Elegancki, młody, dużo pieniędzy, świetny espriet. Ach! w gazecie pracował. Był po prostu zachwycający przez swój espriet. I pobraliśmy się, ja i Jordache. Potem do Bukaresztu — do innego kraj. I tu... naraz... Jordache pije, coraz więcej pije, więc gazeta wyrzucić go! Wtedy nie było pieniędzy, ani espriet. Wielka miłość fiu!... kłopoty, a Jordache pij dalej za pieniądze przyjaciół. Bo on miał wielu przyjaciół, a najlepszy jego przyjaciel Kicio. Kicio przychodzi przynosi córeczce czekoladki. O! niech pan patrzy. Jak ona była piękna jak miała 14 lat, jak aniołek! A głos, co za śliczny głos!

Kiedy pani Prakseda przypomniała sobie o głosie córki, natychmiast rozrzewniła się i łzy popłynęły jej po policzkach. — Pokaż Eugenio, fotografie. — Fotografii było dużo, a Eugenia wyglądała na nich jak jakieś cudowne dziecko...

— Kochany Tomma, weź te fotografie do pokoju, przeczytaj te wzmianki w gazetach. Taki głos zdarza się raz na tysiąc lat. Córka pielęgnowana przeze mnie jak aniołek, brała lekcje u najlepszych profesorów, miała jechać do Paryża dać tam wielki koncert. Kicio ciągle przychodzi, przynosi cukierki — przyjaciel Jordache. Przychodzi wojna z Bułgarią. Kicio idzie na wojnę. Kicio jest z dobrej rodziny i geniusz! Przyglądam się mojej córce, a tu podczas jedzenia robi jej się słabo. To było przecież dziecko, 14 lat! Wołam Jordache i mówię mu: Twój przyjaciel Kicio jest kryminalistą!! Jordache odpowiada: Jak możesz mówić, że ona jest dzieckiem. — Ona jest moim dzieckiem, a twój przyjaciel jest kryminalistą!!

Prakseda Iwanówna rozpłakała się na dobre. Córka podeszła do okna i znikła za ciężką filcową zasłoną.

Prakseda Iwanowna mówiła dalej:

— Kicio przyjechał na urlop. Ja krzyczę na niego: Ty kryminalisto!! a on mi na to, że będzie się żenił. Ale poszedł znowu do Bułgarii i nie ożenił się. Córce rodzi się dziecko — chłopczyk i umiera. Córka traci głos ze zmartwienia, z bólu... Znowu chodzi na lekcje. Głos się poprawia. Znowu propozycja koncertu w Paryżu. Kicio wraca z frontu, słyszy o Paryżu i nie chce... Chce się żenić. Zabrania jechać do Paryża. Głos nic go nie obchodzi. Przynosi prezenty i mówi: My jesteśmy już właściwie małżeństwem“. Ale ze względu na rodzinę zwleka ze ślubem. Mówi, że zaraz po wojnie ze względu na karierę. Ach Tomma!!

Prakseda Iwanowna rozpłakała się znowu, a rzęsiste łzy popłynęły po policzkach...

— W lecie pojechaliśmy do Konstancy. Kicio w wielkim hotelu, my w małej rybackiej chatce. On geniusz, profesor z wielką kulturą. Aha i w ciągu jednej nocy wygrał w kasynie 60.000 lei. Wtedy ja mówię, ty w hotelu, w trzech pokojach, a my w rybackiej chatce i do tego mój reumatyzm. Powiedział na to: Zrobi się! i nic nie zrobił. Z Paryża przychodzą depesze. W mieszkaniu brudno. W Konstancy gorące lato. Córka dostaje bólu gardła. Ból gardła ustępuje, potem przychodzi znowu. Znowu depesze. Wtedy on mówi. Pojadę z nią do Bukaresztu do mojego przyjaciela, który jest znakomitym lekarzem. On jej zrobi operację. (Ciąg dalszy na str. 5)

**Podziękowanie.**
Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę
**Ś.p. Teodorowi Chrypiakowi**
składa tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać"
Żona z córeczką.

Wielmożnemu Panu
**Doktorowi Stanisławowi KUBICZOWI**
za nadzwyczajną opiekę i wyleczenie z poważnej choroby naszej córeczki, tą drogą składamy najserdeczniejsze podziękowanie.
9002 Inż. Pyclowie

**LOKAL BIUROWY ze SKŁADEM**
ca 200 — 300 m²
w centrum miasta Lwowa
POSZUKIWANY
Oferty pod 9084 do „Gazety Lwowskiej". 9084

## KUPNO SPRZEDAŻ

**ZIMOWY** płaszcz na 6 lat pierwszorzędny — sprzedam. Żyżyńska 12, I. p na prawo. 8957:

**LUPA** binokularna na — statywie za RM 1.500.— do sprzedania. Zgłoszenia: „Gazeta Lwowska" „Binokular — nr 8953". 8953:

**SPRZEDAM** 30 betonowych — okli — wielkości 60x30x30 cm. Wiadomość Bajki 4/1. dzwonić. 8958:

**DAUERBRAND** kuchenka gazowa 2-palnikowa, jasionowy okuty kufer, kosz, meszty damskie i śniegowce nr 84, boraks — sprzedam. Wernyhory 10, mieszk. 1 (boczna Dekerta) 12—4. 9042:

**MIKROSKOP** lekarski z imersją sprzedam tanio — ul. Łyczakowska nr 33, mieszk. 1; między 4—6 pop. 9079

**KUPIĘ** półbuciki żółte na grubych — podeszwach, nowe — nr 44, Bajki 4/I. dzwonić. 8959:

**LOKOMOBILĘ** 265 KM. — Kocioł 100 mtr. 10 Atm. i inne dostarczy: Inż. E. Oziębło, Kraków, Anczyca nr 9. 9087

**PRZEWODNIKI** po Galicji i Lwowie, plany Lwowa po NIEMIECKU i polsku kupi Antykwarnia Pohoreckiej, Batorego 2. 9039:

**SPRZEDAM** 1½ morgową parcelę budowlaną i orną 1½ km od centrum Przemyśla. Maria Stadnikowa, Przemyśl — Zielonka. 8956:

**SPRZEDAM** toaletkę, łóżko, poduszkę, orzechową kanapę, cztery fotele, pokrycie zużyte. Pelczyńska nr 20, I. p. 8948:

**FUTRO** damskie — czarny wierzch — podbity popielicami, płaszcz jesienny czarny — meszty damskie nr 38 — sprzedam, ul. Heninga 20, m. 1, — od 3—5. 8949:

**KUPIĘ** sypialnię nowoczesną w dobrym stanie. Listy „Gazeta Lw." „Alfa 8947" 8947:

**BUCIKI 43** bergsteigery, narciarskie kupię lub dam węgiel. Podać cenę, ilość węgla. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 8944". 8944.

**SPRZEDAM** 2 ubrania nieużywane, — kołnierz kangury — buciki męskie 42, futro. Listopada 51, — drzwi 6. 8941:

**NIEDŹWIADEK** futro męskie pod pokrycie — dobry stan, średnia miara. Piec żelazny szamotówka. Plac Akademicki 2, — II. p., mieszk. 6. 8940:

**SYPIALNIA** do sprzedania. Listy „Gaz. Lwow." „Nr 8938". 8938:

**SPRZEDAM** aparat mało-obrazkowy Agfa- Karat 1:6 f. 5,5 cm. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 8918". 8918:

**KUPIĘ** kredens, bufalkę, krzesła, siatkę do łóżka. Wiadomość: Bajki 20, m. 6. 8914:

**NARCIARSKIE** buciki 43 sprzedam, ulica Halicka 1, III. piętro, mieszk. 5. 8911:

**NARCIARSKIE** buty nr 41 i spodnie damskie — sprzedam. Nabielaka 19, m. 2. Oglądać 13—15. 8912

**SPRZEDAM** lub zamienię czarną garsonkę — na wełnianą kolorową suknię. Tam też do sprzedania — szafy z lustrem i bez, kanapa, stoły, stoliki i sprzęty kuchenne, ulica Jakuba Strzemię 9 m. 5, II. piętro. 8909:

**KUPIĘ KILKA TON WĘGLA I DRZEWA OPAŁOWEGO. LISTY ADMINIST. POD „OPAŁ 8907".** 8907:

**SPRZEDAM** kuchenkę olaszaną nową. Świętokrzyska 47 w podwórzu, mieszk. nr 8. 8901:

**KUPIĘ** śniegowce najchętniej boty nr 36 — ul. Kochanowskiego 80 I. p., m. 4. 8895:

**SPRZEDAM** raglan, lisa niebieskiego, parę rogów jelenich — wierzch futra, ul. Chrzanowskiej 8; drzwi 1, po południu. 8900:

**MĘSKI** płaszcz, połbuciki 43 sprzedam. Plac Bernardyński 2 a; mieszk. 4. 8898:

**BUCIKI** męskie, 42-gi. — Sweter. Zegarek pokojowy. Kuchenka spirytusowa. — Sprzedam! Zamienię! Zgłoszenia od 1—5-tej: Ormiańska trzy! Drugie piętro, ganek! 8943:

**SPRZEDAM** płaszcz zimowy — spódniczkę granat. Św. Antoniego 7; drzwi 2 B. 9054:

**ŚNIEGOWCE** używane wysokie nr 37 kupię Akademicka 5, biuro. 8972

**KUPIĘ DOM LUB WILIJKĘ.** Listy „Gaz. Lw." „Nr 9049". 9049:

**SPRZEDAM** kapę podwójną i lisa czarnego, ul. Ogrodnicka 1, Andzia. 9047:

**SPRZEDAM** sypialnię i wiele innych rzeczy. — Oglądać od 11—18 Turecka 2/3 (bocz na Pełczyńskiej). 9046:

**BOTKI** damskie 37—38 — sprzedam. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 9048". 9048:

**OKAZJA** trójścienna szafa dębowa z lustrami i tapczan z materacami — do sprzedania. — Zadwórzańska 134 — parter. 8969

**ZIMNO** zwalczają skutecznie patentowane elektropiece. Akademicka 5 „Technoservice". 8970:

**KUPUJEMY** sznur elektryczny każdą ilość, elektrosilniki, terpentynę, tinkturę, — bronzy, pokost, — drut żelazny, mosiężny, siatki druciane, — maszyny szyjące, kuchenki, piecyki gazowe, — patefony nawet uszkodzone, płyty. „Technoservice" Akademicka pięć. 8971:

**SPRZEDAM** ładny komplet — łóżko, szafka nocna i psychę. Fortepian nowy wiedeński Baumbach z angielsk. mechanizmem, — szafa trójdzielna, kombinowana, nowa. — Urządzenie poczekalni — kawalerski pokój: łóżko polowe, karnisze, różne lampy i żarówki, bolja drewniana, polny duży stojący futerał wiedeński dla zegara piękny komplet na biurko. ul. Grochowska 25. 8968:

**KUPIĘ** damskie kamasze narciarskie, rajtki na niskiego Sprzedam kołnierze futrzane, śniegowce 36, kalosze 37, — półbuciki 43, zamienię na spodnie narciarskie, Kochanowskiego 11, m 15. 8962:

**SPRZEDAM** jedwabny nowy — szlafrok, kilim, — skonki na kołnierze, Kubasiewicza 9a, m 1. 8961:

## WOLNE POSADY

**GOSPODYNI** mówiąca po niemiecku z dobrą wiadomością gotowania dla Niemców z Rzeszy na kierowniczem stanowisku poszukiwana zaraz. Zgłoszenia osobiste — Urząd krajowy ul Sapiehy 3 od godz 15—17. 8942

**MAJSTRA** do margaryny poszukuję. Oferty — „Gazeta Lwowska" „Nr 8287". 8287

**ŚLUSARNIA** Żółkiewska 73 — przyjmie 4 kwalifikowanych ślusarzy na żelazne roboty. 8531

**DWU** czeladników na roboty szewskie kołkowane i szyte — przyjmę. Sobieskiego 5, sklep. 8769

**POSZUKUJĘ** dziewczynę — do wszystkiego. Kubasiewicza 11, Walter. 9065:

**POKOJOWY** młodszy, umiejący froterować potrzebny. Zarząd Hotelu Europejskiego, plac Mariacki 4. 9057:

**SŁUŻĄCA** dochodząca, młoda zdrowa, czysta, zostanie przyjęta. — Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" sub. „Zwinna nr 8966" 8966:

**POSZUKUJĘ** czeladnika ślusarskiego na roboty budowlane, — Mączyńskiego 75. 8955:

**PANIENKA** inteligentna, uczciwa, młoda, umiejąca prace szydełkowe, potrzebna. Zgłoszenia: „Gaz. Lwowska" „Uniwersalna nr 8951" 8951:

**POSZUKUJE** się panienki znającej język niemiecki z praktyką buchalteryjną. Listy „Gazeta Lw." „Nr 9044". 9044:

**4 BIURALISTÓW** siły pomocnicze — mówiące po niemiecko przyjmie przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłoszenia — „Gazeta Lwowska": — „Nr 9012". 9012:

**SEKRETARKĘ** do przedsiębiorstwa przemysłowego perfekt polski-niemiecki przyjmę. Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" — „Nr 9011". 9011:

## LOKALE

**ZA** pokój z gazem w dzielnicy IV oddam pokój z gazem w śródmieściu albo wynagrodzę. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 8960". 8960:

**SZUKAM** pokoju z używalnością gazu. Meble kupię. Listy — „Gazeta Lwowska" „Dzielnica II. nr 9045". 9045:

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią, gazem IV. dziel. na pokój i kuchnię z gazem w dzielnicy aryjskiej. Wiadomość ulica Rappaporta 21 — mieszk. 14. 9048:

**200 ZŁ.** dam za wyszukanie 3 ewent. 2-pokojowego komfort. suchego mieszkania z kuchnią, gazem w śródmieściu dzielnica polsko - ukr. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 9041". 9041

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje kuchnia komfort — blisko Zamku na 1 pokój kuchnia IV dzielnica „Gazeta Lwowska" — „Nr 9010". 9010:

**PRZYJMĘ** na mieszkanie — dwie uczenice za opał. Frydrychówka, ul. Włościańska 14. 8946:

**SOLIDNY** kawaler, aryjczyk, na posadzie, poszukuje niekrępującego umeblowanego pokoju w śródmieściu przy rodzinie lub wprost od gospodarza. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 8915". 8915:

**SZUKAM** 2 pokoi, kuchnia, II. dzielnica, dobrze wynagrodzę. „Gazeta Lwowska" „Nr 8882". 8882:

**POKÓJ** kawalerski, umeblowany z osobnym wejściem — wynajmę. Świętokrzyska 58. 8991

**1—2 POKOJE** z używaniem kuchni (gaz) możliwie bez mebli, w polskiej dzielnicy poszukiwane dla 3 osób. Pośrednictwo będzie wynagrodzone. — Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" „Punktualny płatnik nr 9023". 9023

**POKÓJ** umeblowany dla pana - dwóch zaraz do wynajęcia. Piłsudskiego 17a, mieszk. 6. 9013:

**STANCJĘ** w dzielnicy IV-tej przy ul. Boczna Źródlana nr 67 — mieszk. 20, zamienię za pokój z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia: między 12—1 w południe. 8945:

**POKÓJ** ładny kawalerski umeblowany osobne wejście okolica ul. Oficerskiej do wynajęcia. — Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" — „Nr 9008". 9008:

**POSZUKUJĘ** pośrednika mieszkaniowego dzielnica polska. Zgłoszenia — „Gazeta Lwowska" — „Nr 9005". 9005

**ZAMIENIĘ** dwa pokoje kuchnia, gaz, boczna Akademickiej na pokój kuchnia w IV dzielnicy — „Gazeta Lwowska" „B. B. Nr 8999" 8999:

**DWA POKOJE Z KUCHNIĄ** ewent. 4 — pełny komfort, gaz, okolica Gródeckiej — Janowskiej, dzielnica polsko - ukr. odstąpię i załatwię formalności prawne (order). Pośrednicy wykluczeni. „Gazeta Lwowska" „Nr 9094". 9094:

**DWA** pokoje z kuchnią, komfort — okolica Jagiellońskiej, zamienię na 1—2 pokoje z kuchnią w IV. dzielnicy. Listy „Gazeta Lw." „Nr 9873". 9873:

**DO** wynajęcia umeblowany jasny, komfortowy pokój z centralnym ogrzewaniem dla 2 uczni lub 2 samotnych panów. Listy „Gazeta Lw." „Nr 9072". 9072:

**POKÓJ** do wynajęcia dla panów. Grochowska 55, II. piętro, mieszk. 10. 8839:

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią w dz. IV na takie same w dz polsko-ukraińskiej Piastów 3 m. 2 9110:

**POSZUKUJĘ** 3 pokoje z kuchnią i komfortem na biuro Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" — „Gaz nr 9029". 9029

## POSAD POSZUKUJĄ

**POLKA** zdrowa, samotna, uczciwa, która zajmie się gospodarstwem domowem we dwójkę, znajdzie wygodne pomieszczenie. Listy wyczerpujące do „Gazety Lwow." pod „Wzajemna ulga nr 8741". 8741:

**INTELIGENTNA** młoda przystojna, lubiąca dzieci zajmie się gospodarstwem, najchętniej na prowincji. Listy „Gaz Lwow." „Uczciwa 8917". 8917:

**POWAŻNY** intel., zdrów, początki francuskiego, rachunkowość, znajomość ogrodnictwa, szuka posady z mieszkaniem, wiktem. Chmielarski u Kosarzewskiej, Lwów, Gródecka 132. 8818

**PANNA** młoda przystojna, intel., zajmie się gospodarstwem u osób samotnych — miejscowość obojętna. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 8916". 8916:

**PRAWNIK** bankowiec, szuka jakiejkolwiek pracy ewentualnie — jako wspólnik do unormowanego interesu. Listy „Gazeta Lwowska" — „Polak - aryjczyk nr 8587" 8587

**PRZYJMĘ** pracę do dziecka lub pomocy domowej. Lwów, Stare Zniesienie, Helanki 35. 8906:

## ZGUBY

**SOWITE WYNAGRODZENIE** dam za zwrot KALOSZA męskiego prawego, zgubionego przy wysiadaniu z tramwaju nr 9 — dnia 5. b. m., ul. Kochanowskiego 66 mieszk. 8. 9052:

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty — Rückstellungsschein nr 4/145 oraz kartę rejestracyjną — z Arbeitsamt na nazwisko Woźny Józef. 9026:

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony paszport książeczkę wojskową na nazwisko Susłowski Mieczysław Zygmunt oraz matrykę żony Anny S. z Duchów 9015

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony paszport na nazwisko Bura Katarzyna, Batorówka ul. Sportowa 7. 8910:

**UNIEWAŻNIAM** roczną kartę tramwajową na nazwisko Seńkow Maria 8905:

**RĘKAWICZKA** skórkowa czarna, ciepła, zgubiona 6 11. na rogu Rybackiej a Kochanowskiego do odebrania Goslewskiego nr 10, mieszk. 7. 8897:

**UNIEWAŻNIAM** skradzione: paszport, kartę chlebową, kartę na kartofle na nazwisko Sala Acht ul. Kleparowska 7 oraz kartę na kartofle na nazwisko — Oskar Acht. 8898:

**UNIEWAŻNIAM** kartki kartoflane i opałowe na nazwisko Podgórska Jadwiga Stefania. 8889:

**KRADZIEŻ.** 4. 11. 1941 r. pod pozorem kupienia kredensu skradziono w moim mieszkaniu Wyspiańskiego 7 a, złoty damski zegarek z branzoletą. Upraszą się osobę dla uniknięcia konsekwencji zwrócić mi wyżej wymieniony zegarek. H. S. 9050:

**ZGUBIONO** 1 brązowy meszt nr 41 męski marki Leiser Berlin. Za zwrot sowicie wynagrodzę. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 8973". 8973:

**ZAGINĄŁ** piesek biały kudłaty żółte łaty „Mikuś". Odprowadzenie dobrze wynagrodzę. Frydrychówka, Włościańska czternaście. 8951:

**UNIEWAŻNIAM** skradzione kartki na żywność, ziemniaki, opał za październik i listopad Franciszka Mroczek, Kurkowa 7. 8950:

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty osobiste na nazwisko Mieczysław Eckstein, paszport, metryka urodzenia, ślubu, książeczkę wojskową oraz legit. pracy. Zwrot wynagrodzę. Lwów Reichstrasse 35a, drzwi 141. 9006:

**UNIEWAŻNIAM** skradziony Ausweis nr 7624, — Cięglewicz Helena. 8819

**UNIEWAŻNIAM** skradziony paszport, legitymację urzędniczą, kartki żywnościowe na — nazwisko Hofrichter R. i B. ul Lenartowicza 15. Proszę o zwrot dokumentów. 8979:

**UNIEWAŻNIAM** paszport na nazwisko Wanda Siess i świadectwo urodzenia 2-letniego jej syna Andrzeja, — skradzione dnia 6. 11. z torebki w tramwaju nr „8" lub „9" na linii ul. Gródecka—Zamarstynowska. 9097:

**UNIEWAŻNIAM** skradziony paszport na nazwisko: Rachela Weiss. 9091:

**6. 11. 1941** zgubiono obok kościoła Św. Elżbiety przy przystanku tramwajowym torebkę z dokumentami na nazwisko Rose Sëlig. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów — za wynagrodzeniem: na ul. Kleparowska 10. 9118:

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony paszport nr 666.736 na nazwisko Hiss Józefa. 8902:

## NAUKA

**ZA ZEZWOLENIEM WŁADZ — 2 - MIESIĘCZNE KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO** dla początkujących i zaawansowanych urządza — dla Polaków POLSKI KOMITET POMOCY. — Zgłoszenia codziennie od 10—18, — i od 16—18-tej. — Lwów, Kopernika nr 5. Opłata za kurs 30 zł. — Po ukończeniu — zaświadczenie. 823

**WYUCZAM** pisania, rachowania, powielania na maszynach. przepisuję, powielam. — Michalska, Łozińskiego 5. 6856

**JAPOŃSKA 8 III p NIEMIECKIEGO** szybko — gruntownie system KONWERSACJI przygotowanie biurowe — PODANIA tłumaczenia życiorysy. 8881

**TAŃCÓW** lekcje grupowo — oddzielnie. Kursy elementarne, średnie, turniejowe — oparte na wzorach zagranicznych. Wieczysty. Kopernika 16, I., oficyny. 8848

**TAŃCÓW SZKOŁA** Niemczynowski, Kopernika nr 11, perfekcja niedziela godzina czwarta. — Zapraszam uczniów, sympatyków. Naukę rozpoczynam. 8914

**HONORARIUM** po nauczeniu Język — NIEMIECKI podania, maszynopisanie. Sykstuska 8, profesor 8995:

**WYUCZAM** pisania na maszynach w języku — niemieckim, polskim, ukraińskim. Romańska, Zyblikiewicza 5. 8522

**NIEMIECKIEGO** wyucza szybko — autor metody Bensona. Maszynopisanie — Stenografia — podania Podręczniki bezpłatnie, Sobieskiego 28/II (ganek).

**NIEMIECKIEGO** kursy 10 zł. Zyblikiewicza 26. 8744

**NAJTAŃSZY** kurs niemieckiego! Dziesięć złotych! Tylko: Głęboka 18 III. p. 8774

## MAŁŻEŃSTWA

**PRZEMYSŁOWIEC** lat 34, poważnie myślący — dobrze sytuowany, ożeni się z panią niezależną ewent. wdową bezdzietną która posiada własną realność. Oferty „Gazeta Lw." „Dobrobyt 9080". 9080:

**MŁODY** przystojny (z wyższym wykształceniem, na państwowej posadzie — z braku znajomości, pozna panią do 22 lat. Cel matr. Listy z fotografią (zwrot): „Gazeta Lw." „Nr 8919". 8919:

**POLKA** lat 20, na państwowej posadzie własne mieszkanie pozna pana na dobrej posadzie. Cel matr. Listy „Gaz. Lwowska" — „Nr 8981". 8981:

**POLKA** lat 29, kwalifikowana pielęgniarka własne mieszkanie pozna pana na dobrej posadzie ewentualnie — DOBREGO RZEMIEŚLNIKA zaraz cel matr. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 8980". 8980:

**POZNAM** pana ze sfer towarzyskich, któryby podał dłoń pani, wniósł pierwiastek radości w szarzyznę jej życia. Cel matrym „Gazeta Lwowska" „Nr 8975" 8975

**POLKA** 32 lat z dzieckiem inteligentna, — na posadzie szuka — pana równego sobie, bez nałogów (do lat 48). Anonimy do pieca Listy kierować do Admin — „Gazeta Lwowska" pod — „Nr 9028". 9028:

## ROZMAITE

**PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE** Roman Puziak, przewozi wszelkie towary autami oraz zaprzęgiem konnym, Lwów, Podleskiego 10, 1. 8786

**MASZYNĘ** do pisania „Adlera" łacińska z niemieckiem zamienię na ukraińską. Zgłoszenia — „Gazeta Lwowska" — „Nr 9007". 9007:

**NARZĘDZIA** lekarskie i chirurgiczne ostrzy, nikluje i chromuje Firma Mieczysława Szubrowskiego Lwów, ul. Boimów 4. 8553

**ZAMIENIĘ** 4 metry czarnej żorżety za flanelę też czarne meszcki nr 30 i kalosze Romanowicza 1 — mieszk. 1. 8787

**UWAGA.** Klamki do drzwi i okien żelazne i metalowe wyrabia odlewnia metali, Lwów, ul. Marcina nr 1. 8828

**NAJLEPIEJ NAPRAWISZ BIŻUTERIĘ** oddając ją — do firmy JAN WOJTYOR Akademicka 8. — Kupno grawury sprzedaż. 7563

**NAPRAWA DYWANÓW, KILIMÓW** anterowanie ubrań, podnoszenie oczek Sprzedaż rzeczy użytkowych. Plac Bernardyński 12 8960



**ZA** opał dam półbuciki nowe czarne 42 lub 44. Bonifratrów 12, m. 10. 8851

**FIRMA** „Mechanik" Kołłątaja 3. Naprawa maszyn do szycia, maszyn biurowych i t. p. 7767

**KIOSKU** poszukuję do wydzierżawienia. Listy „Gaz Lwow." „Kiosk 8437". 8437

**NIEMIECKIE** podania, tłumaczenia, przepisywania maszynowe dokładnie tanio. Akademicka pięć. 8589

**ODDAM** psa rasy buldog w dobre ręce. — Zgłoszenia Kaweckiego 8. 9087:

**PRACOWNIA** futer Mariana Sabata. Lwów, Małeckiego 9, II. p., przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie. 7845

**DENTYSTA** Bohosiewicz Józef Lwów, ul. Akademicka 18, II. p przyjmuje od 10 do 12 i od 4—6 8967:

**DAM** zł. 200.000 na uruchomienie lub rozszerzenie poważnego przedsiębiorstwa, względnie poważny objekt za kupię. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy „Gaz. Lw." „Nr 8904". 8904:

**PARASOLE** męskie, damskie — dziecinne naprawia się precyzyjnie szybko i terminowo. Lwów — Legionów nr 29 — w podwórzu. Uwaga na dokładny adres i nr domu. 7571

**ADWOKAT DR. ADAM SROKOWSKI** prowadzi znowu swoją kancelarię we Lwowie, Sobińskiego 8 — boczna Rozwadowskiego. 8579

**ZAMIENIĘ** ubranie ciemne na średniego mężczyznę na pianino — lub krótki fortepian. Listy „Gazeta Lwowska" — „Pianino 8899". 8899

**ZAMIENIĘ** meszty sportowe 36 na 35 francuski obcas. Wiadomość: Grodzickich nr 4, (Zakład fryzjerski). 8890

**ASTRO - CHIROMANTA Z. W.** przyjmuje w poniedziałki środy, piątki, od 15—17, Kochanowskiego 80 parter na lewo. 8876

**WAŻNE** dla każdego!!! — Garderobę uszkodzoną od ognia — moli, zadarcia, reperuję bez śladu!! Żółkiewska 6, mieszkanie 4. 8701

**UBRANIE** marynarkowe zamienię za węgiel, drzewo, Pelczyńska 33/5. 9027

## Z DNIA

### Połączenie pocztowe z północnym wschodem

(m) Ostatnio została uruchomiona komunikacja pocztowa z Litwą, Łotwą i Estonią i b. województwami polskimi — wileńskim, białostockim, poleskim i wołyńskim.

Do osób zamieszkałych na tych terenach można wysyłać na razie tylko listy zwyczajne i polecone kartki pocztowe oraz zwyczajne i polecone listy do 250 g, nadając bezpośrednio w Urzędzie Pocztowym i podając dokładnie adres zwrotny. Znaczków nie wolno uprzednio naklejać, gdyż opłatę ustali i pobierze każdorazowo Urząd Pocztowy.

**Pamiętajcie o zaciemnianiu mieszkań od godz. 17.10 do 7.35 rano**

### Kursy przygotowawcze

(j) W najbliższym czasie zostaną zorganizowane specjalne kilkumiesięczne kursy uzupełniające dla byłych uczniów szkół rzemieślniczych i handlowych, którzy w okresie inwazji bolszewickiej nie mogli kontynuować nauki. Kursy te będą przygotowywały do egzaminu czeladniczego w rzemiośle lub uzyskania wymaganych kwalifikacji pracownika handlowego.

### Urząd Wyżywienia w nowej siedzibie

(m) Urząd wyżywienia Zarządu Miejskiego we Lwowie zostanie z dniem 10-ego listopada przeniesiony z Ratusza do nowego lokalu przy ul. Piekarskiej 1 b, I. p., gdzie znajdzie pomieszczenie biuro przydziału żywności i wydawania kart żywnościowych dla ludności niemieckiej (Reichs- und Volksdeutsche).

Oddział wydawania kart żywnościowych dla ludności nie-niemieckiej Lwowa pozostanie na razie w Ratuszu.

### Odpowiedzi Czytelnikom

**WP. Matylda Piechura.** — Wypłatę rent wdowich z ubezpieczenia społecznego przeprowadza Zakład Ubezp. Społ., Brajerowska 16, tam też należy wnieść odpowiednio umotywowane podanie.

**WP. Petrów Anna.** — Przysługuje Pani prawo pobierania renty z Ubezp. Społ, roszczenia swe należy zgłosić w biurze Ubezp. Społecznej (Brajerowska 8).

### Odpowiedzi Redakcji

**Wg. Kab.** — „Niewola egipska" a „Wolność bolszewicka" zbyt obszernie ujęte, jakkolwiek temat dobrze opracowany. Nie zamieścimy, poświęcamy bowiem tej sprawie wiele miejsca w krótszych artykułach czy notatkach.

# Jak budowano teatr we Lwowie

## Cesarz Franciszek Józef i królowa włoska w gronie pierwszych entuzjastów

Warto może, choćby z całorocznym spóźnieniem przypomnieć, że dnia 4 października 1900 roku otworzył po raz pierwszy swe podwoje teatr lwowski, którego sylwetka z charakterystyczną kopułą i rzeźbami na frontonie tak dobrze znana jest i bliska sercu każdego Lwowianina.

Kraków, podówczas prowincjonalne miasto, już od paru lat posiadał nowy teatr, nic więc dziwnego, że stolica Galicji nie chciała pozostać w tyle. Zresztą budowa gmachu teatralnego była nie tylko kwestią prestiżu, ale i palącą koniecznością, gdyż termin korzystania z pomieszczeń w gmachu fundacji skarbkowskiej zbliżał się ku końcowi; teatr mógł więc znaleźć się po prostu na ulicy. Postanowiono zatem wybudować nowy teatr — i od tej chwili zaczęły się dla miasta rozmaite kłopoty.

Na miejsce budowy, po długich dyskusjach, wybrano plac Gołuchowskich. Pozostawało pytanie — komu powierzyć budowę gmachu. Ostatecznie postanowiono rozpisać konkurs.

W oznaczonym terminie, to jest do 31 stycznia 1896, wpłynęły tylko dwa projekty — jeden z Wiednia, drugi z Lipska. A przewidziano trzy nagrody! Jury konkursu, któremu przewodniczył Antoni Małecki, nie miało zatem zbyt trudnego wyboru. Pierwszą nagrodę przyznano projektowi nadesłanemu z Lipska pod godłem „Justicia". Po otwarciu kopert okazało się, że autorem jest inż. Zygmunt Gorgolewski, dyrektor lwowskiej szkoły przemysłowej, bawiący w Niemczech. Zdobywcą drugiej nagrody okazał się inż. Zawiejski, twórca teatru krakowskiego.

Pierwotny plan teatru Gorgolewskiego uległ jeszcze później pewnym poprawkom, zanim przyoblekł się w kształt ostateczny. Budowa zaczęła się później niż planowano i z powodu najrozmaitszych trudności szła wolno. Lwowianie z rosnącą niecierpliwością spoglądali na gęstą siatkę rusztowań, poza którą majaczyły zarysy wznoszonej budowli.

Gdy teatr był już prawie gotów, woda gruntowa zalała podscenie i trzeba było daleko idących przeróbek technicznych, aby odwrócić niebezpieczeństwo na przyszłość.

Wreszcie z początkiem roku 1900 przystąpiono do urządzenia wnętrza, przy czym zmobilizowano do współpracy cały

**sztab najwybitniejszych artystów**

malarzy i rzeźbiarzy. W kawiarniach przy „pół czarnej" i w salonach, na towarzyskich zebraniach, opowiadano sobie z przejęciem, że kurtynę dla nowego teatru maluje sam Siemiradzki w swojej „górnej pracowni" w Rzymie na II. piętrze willi przy ulicy Gaeta.

Warto dodać, że ukończoną już kurtynę przed odesłaniem jej do Lwowa, wystawiono w wielkiej sali rzymskiego „Akwarium", gdzie oglądały ją tysiące ludzi m. in.: królowa włoska. Stanisław Dębicki, Tadeusz Popiel, Rejchan, Batowski, Augustynowicz i wielu innych artystów malowało z zapałem plafony i freski zdobiące salę widzów, kuluary i foyer.

W lecie opadły nakoniec rusztowania i gmach teatralny ukazał się światu w całej okazałości. Czy wywołał zachwyt? Nic podobnego, wręcz przeciwnie: rozczarowanie było powszechne. Gmach, taki, jakim go oglądamy dzisiaj, nie spodobał się publiczności lwowskiej, zewsząd podnoszono przeciw niemu szereg zarzutów. Fasada za niska, ustawienie niesymetryczne, kopuła wygląda jak „niemyty miedziany garnek odwrócony dnem do góry" („Słowo Polskie" z dnia 10. 7. 1900), w dodatku włożona jest na bakier, figura na szczycie fasady robi wrażenie „jakby chciała skakać przez palmę, jak przez sznurek", w ogóle „cały gmach jest bez charakteru" i aby go uratować, należałoby chyba „całe miasto obniżyć o dwa metry".

**Wnętrze**

o którego przepychu opowiadano sobie na ucho istne cuda, również nie przypadło do smaku „krytykom". A to foyer przeładowane ornamentami, a to nie ma się gdzie obrócić, wszędzie ciasnota, brak powietrza, a poco schodki do lóż?

Uczyniony huczek miał ten skutek, że istotnie obniżono nieco poziom, wprawdzie nie całego miasta, ale otaczającego teatr placu, co dało „Kurierowi Lwowskiemu" natchnienie do dowcipu: „W Pompei odkopano teatr starożytny, ale i u nas we Lwowie wygrzebują z ziemi teatr". Wielką sensację wywołały założone następnie naokoło teatru chodniki asfaltowe, pierwsze we Lwowie. Niezależnie od wszelkich zarzutów lwowianie rychło polubili swój teatr, będący istotnie prawdziwym dziełem sztuki i dumni byli, że wzbudził on zainteresowanie nawet poza murami miasta. Nawet sam cesarz Franciszek Józef, bawiący podówczas na manewrach armii austriackiej w Jaśle, wypytywał się deputacji lwowskiej o stan budowy oraz o otwarcie teatru.

W końcu nadszedł dzień, w którym tysiąc wybranych z grona elity artystycznej i kulturalnej Lwowa szczęśliwców otrzymało jednobrzmiące zaproszenia: „Rada królewskiego stołecznego miasta Lwowa ma zaszczyt zaprosić.... na uroczystość poświęcenia i otwarcia gmachu teatru miejskiego we czwartek 4-go października 1900 o godzinie 11-tej przed południem". Nie dodano oczywiście, że spóźniono się z otwarciem prawie o miesiąc, ponieważ schody marmurowe nie nadeszły na czas i zaproszeni goście musieliby wchodzić na salę chyba po drabinach. Oświetlenie też nie było gotowe, jak również sale prób. Ale na 4-go października zdążono jakoś ze wszystkim i uroczystość otwarcia teatru odbyła się według programu.

Zet.



## Z notatnika reportera

**ŚMIERCIONOŚNY GWÓŹDŹ** (j) 35-letni Osada [illegible] sław (Aleksandrowicza 10) — skaleczywszy się zardzewiałym gwoździem, nie przedsięwziął niezbędnych środków ostrożności wskutek czego do rany dostały się bakterie tężca. Wczoraj w godzinach porannych doznał Osada silnego ataku porażenia tężcowego i po kilku godzinach zmarł w okropnych męczarniach. Zwłoki odstawiono do kostnicy.

**NIEBEZPIECZNA DRZEMKA** — 40-letnia N. Laskowska (Wysiańskiego 10) po zbyt wczesnym zasunięciu szybra w piecu położyła się do łóżka. Sąsiedzi poczuwszy około północy wydobywający się z mieszkania Laskowskiej czad, zaalarmowali Pogotowie. Przybyły lekarz stwierdziwszy u ofiary wypadku silne zatrucie tlenkiem węgla, intensywnymi zabiegami przywrócił jej przytomność. Zaczadzoną kobietę przewieziono do szpitala przy ul Rappaporta 8.

**EKSPLOZJA GRANATU** — 10-letni Żeżutka K. (Batorówka 55) w czasie zabawy znalezionym na przedmiejskich łąkach granatem spowodował wybuch. Nieostrożnego chłopca, który doznał ran ręki i ramion, po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiózł lekarz Pogotowia w stanie groźnym na klinikę chirurgiczną szpitala przy ul Pijarów 4.

**TRAGICZNY UPADEK** — 40-letni Bauman Albert (Smerekowa 2) upadł z drabiny tak nieszczęśliwie, że doznał krwotoku wewnętrznego i ciężkich obrażeń wewnętrznych. Nieprzytomną ofiarę wypadku przewieziono w stanie ciężkim do Szpit. Powszechnego

**POBICIE** — Orkusz Leon, lat 57 (Mączyńskiego 38) został napadnięty wieczorem koło swego domu przez nieznajomego mu osobnika, który zadał mu kilka ciosów nożem w szyję, ramię i czoło. Pobitego przewiózł lekarz Pogotowia do Szpitala Powszechnego, Policja wszczęła dochodzenia.

**DOGODZIŁ SOBIE** — 45-letni Walerian Lewkowicz (Kurkowa 53) znajdujący się w stanie nietrzeźwym upadł na ulicy Pierackiego. Wezwany lekarz Pogotowia przewiózł zatrutego alkoholem do Szpitala Powszechnego.

**PRZY PRACY** — 29-letni Hans H. (Rappaporta 7) uległ w czasie pracy zmiażdżeniu ręki. Poszkodowanego odesłano do szpitala przy ul Rappaporta 8

— Litwin Stanisław (Podwale 6) rozciął sobie w czasie pracy rękę tak silnie, że wezwany lekarz Pogotowia musiał odwieść go do Szpitala Powszechnego.

— 30-letnia Skulska Maria wypadła w czasie sprzątania z windy z wysokości 1 piętra, łamiąc sobie nogę i ulegając ogólnym kontuzjom ciała. Wezwany lekarz Pogotowia, udzieliwszy ofierze wypadku pierwszej pomocy, przewiózł ją do Szpitala Powszechnego.

**ZATRUCIE** — U 52-letniej Siber Malwiny (Supińskiego 10) wystąpiły po spożyciu mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju objawy zatrucia. Przybyły lekarz Pogotowia dokonawszy niezbędnych zabiegów pozostawił zatrutą na kuracji w domu.

### Lwów à la minute

## Bal kartoflany

— Tyś ile dostał?

— Pięćdziesiąt. Ale przekląłem każde kilo osobno.

— Bluźnierca! Kilka głupich godzin czekania i kilka marnych kilometrów dowozu? A cóż miał mówić taki Kolumb, jak musiał jechać po kartofle aż do Ameryki...

— Dajcie spokój z polityką.

— Jaka znowu polityka?

— No, ta Ameryka. Już was znam. Zaraz od Kolumba do Roosevelta, od kartofli do dostaw...

— Jesteście wszyscy nudni. Ja proponuję, by z okazji i na cześć szlachetnych pommes de terre — jak poetycznie mówią Francuzi — urządzić małą bibkę.

— Hurra, robimy bal!

— Udziały?

— Każdy po trzy kila.

— A do kartofli?

— Kartofelki. Niech cię już o to głowa nie boli. Więc tak: Zygmunt, jako że ma intymny kontakt z pewną cukiernią, postara się o cukier; Jacek o sacharynę, a Dżo o jajka.

— Kolumba?

— Nie, kurze. Przyniesiesz pięć jajek.

— Przyniosę, jak zniosę.

— Proszę cię, Dżo, bez kalambzdurów, bo ci na szczotkę ryżową zabraknie.

— Słuchaj, ale ten twój bal będzie bardzo ubogi, jeśli będą tylko kartofle.

— Na przystawkę będą krokiety, potem — zupa kartoflana, kotlety, naleśniki z kremem, budyń ze sokiem — no i oczywiście tort.

— Chłopie, zrujnujesz się całkiem.

— Nie ma obawy. To wszystko z kartofli. Dojdzie jeszcze tylko...

— Cygańska zupa z gwoździa.

— A do przystawki?

— Polegam na Dżo: u niego wszystko musi mieć nieoczekiwaną a pikantną pointę.

— Znam cię, pijaczyno, myślisz pewnie tym razem o tej wyskokowej poincie? Ha, trudno, skoro to ma być bal czysto kartoflany, to musi być i najszlachetniejszy produkt kartofli: ćmaga. Wobec tego — kapituluję.

— Brawo, Dżo! Cześć kapitulacji!

— Ja przyniosę kieliszki.

— Nie trzeba. Będą oryginalne — z kartofli.

— Strój...

— ...a la kartofle w mundurkach.

— Bufet...

— ..od gości wyżebrany...

— ...ziemniaczano-kartoflany. (elt)

— On chce ją zabrać, to dziecko, tego aniołka... i robić jej operację, żeby straciła głos. Głos, który się zdarza raz na tysiąc lat!

Pani Prakseda zaczęła tak szlochać, że łóżko trzeszczało. Nie mogła się uspokoić. Córka wyszła zza firanki. Miała bardzo zapłakane oczy. Podała matce kubek z herbatą.

— Czy to było zapalenie strun głosowych? — zapytał Tomasz pełen współczucia?

Matka piła wielkimi łykami.

— Więc mówię do niego: Ty kryminalisto! Umyślnie to zrobiłeś. A on na to: Nie! A ja: Sędzia zdecyduje co to wszystko ma znaczyć. A Kicio płaczliwie: to nie było umyślnie, chciałem pomóc. Zresztą, po co jej głos, ja się z nią i tak ożenię. Ach, kochany Tomma, te lata które przyszły potem były okropne. Czekać... ciągle czekać. On przychodził i odchodził kiedy chciał. Z początku kariera, potem ze względu na rodzinę. Potem dlatego, że nie jesteśmy szlachciankami. On geniusz, zajmuje wielkie stanowisko na uniwersytecie. Potem wojna światowa. My tu... on tam... Rozdzieleni przez armię niemiecką. Po wojnie Jordache, dawno zgubiony. O nic się nie troszczy. Jestem z nim rozwiedziona. Tak, tak, powiadam: Dość czekania. A Kicio na to: Mój ojciec żyje jeszcze, nie mogę się ożenić nie z szlachcianką. Muszę czekać. A ja; Precz! Precz! My chcemy być wolne. Wtedy on zaczyna prosić i płakać i przynosi prezenty. Eugenio Siergiejewno, pokaż prezenty!

Córka otworzyła wielką kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się mnóstwo szkatułek, pudełeczek i drobiazgów. Matka rozrzuciła część biżuterii na kołdrze. Były tam pierścionki, sznury pereł, łańcuszki, wisiorki, szlachetne kamienie. Na widok biżuterii matka uspokoiła się trochę. Czuło się, że przypomina sobie w jakich okolicznościach Kicio przyniósł poszczególne prezenta. Nagle roześmiała się. Córka zaśmiała się również. Nagle matka odtrąciła świecidełka.

— Dosyć! Z powrotem do pudełek.

Podniosła się wyżej na poduszkach i zawołała energicznym głosem:

— Wolność! Wolność! Od dziś koniec z Kiciem. A Pan Tomma będzie naszym obrońcą!

A więc do dziś Jewgienia Siergiejewna utrzymywała bliższe stosunki z Kiciem. Ale dziś, kiedy Tomasz opuścił wieczorem ich mieszkanie, napisała do Kicia list zaznaczając, że nie chce go więcej widzieć. A matka dopisała od siebie: Strzeż się, oficer jest naszym obrońcą. Dalej okazało się, że agent Mircea przygotował już rewolwer umieszczony w futerale z zielonego sukna. Bo przecież Kicio miał klucze od mieszkania. A przecież mężczyźni są nieobliczalni. Jak się taki zirytuje, niewiadomo co może zrobić! No, oczywiście, nie należy przypuszczać, żeby żądał zwrotu podarunków. Takim nie jest przecież. Tomasz otrzymał klucze od ogniotrwałej kasy i rewolwer.

— Już teraz pan wie chyba, co trzeba zrobić.

Prakseda Iwanowna wyciągnęła rękę, poczem pocałowała Tomasza w czoło.

— Jestem zachwycona, bo pan się zgadza pomóc biednym kobietom!

Nareszcie znalazł się znowu w łóżku. Leżał w mieszkaniu obcych ludzi, mając w pobliżu rewolwer, a pod poduszką klucz od kasy ogniotrwałej. Co kryło się właściwie za tą całą sprawą. Tomasz myślał; Eugenia Sergiejewna przyjdzie tu jeszcze zapewne. Poczeka aż matka zaśnie, a potem przyjdzie. I przyszła.

Tomma powiedziała. — Wy jesteście inni ludzie. Wy nie rozumiecie rosyjskiej duszy.

Obawiała się, że Tomasz nie zrozumie jej przeżyć, że zaledwie przyszedł, może odejść. Uspokajał ją jak mógł. Kiedy całował ją, przymykała oczy. A kiedy je otwierała, miał wrażenie, że otwiera się przed nim źródło światła...

Nad ranem ktoś zamknął drzwi wejściowe i wszedł do przedpokoju. Tomasz wyrwany z mocnego snu i przerażony chwycił rewolwer i jednym skokiem znalazł się przy drzwiach.

— Precz! — krzyczał przeraźliwym głosem. Następnie pobiegł kilka kroków. Przy drzwiał stał mężczyzna, który nie zdążył jeszcze przejść drzwi. Tomasz chwycił go za kołnierz. A więc tak wyglądał ów Kicio! Mały, pękaty, nieogolony o zapitej twarzy. Tomasz dał mu kopniaka nim tamtem się zorientował o co chodzi i wypchnął go na schody. Nagle usłyszał za sobą krzyk Praksedy Iwanowny:

— To jest Jordache! Mój dobry poczciwy Jordache!

A więc to był Jordache ze swoim sławnym espriet!

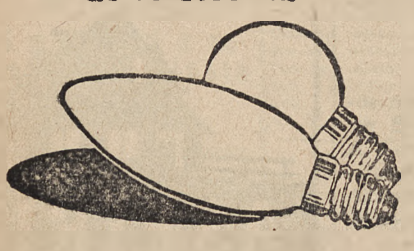
Matka i córka, jeszcze w nocnych negliżach, wciągnęły go do mieszkania, posadziły na krześle. Biedny mały Jordache podreptał małymi kroczkami i znikł w końcu przedpokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi)



*Nie mogę cię nigdzie schować*

wszędzie widno, jak w dzień, odkąd moja pani powkręcała nowe żarówki



**TUNGSRAM**
**KRYPTON**
ZJEDNOCZONA
FABRYKA ŻARÓWEK
Sp. Akc.
Warszawa, ul. 6 Sierpnia Nr 13, tel. 749-80

9076

## Ogłoszenie wpisów do Zakładu ciemnych i głuchoniemych we Lwowie

W czasie od 10-go do 20-go listopada 1941 r. odbędą się wpisy dzieci aryjskiego pochodzenia: ociemniałych do Zakładu Ciemnych przy ul. Zofii 31 i głuchoniemych do Zakładu Głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 35, codziennie od godziny 9-tej do 13-tej. Przynieść należy metrykę urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne. Nowowstępujący będą badani przez odpowiednią Komisję. Nie będą przyjęci kandydaci, którzy już ukończyli prawidłowo Zakład. Kandydaci z prowincji winni podanie z załącznikami przesłać pocztą i oczekiwać zawiadomienia o przyjęciu. Nauka dla klas II — VII rozpocznie się natychmiast po wpisach. 9197

**Kupcom z prowincji**
polecamy: PLATERY, naczynia kuchenne, aluminiowe, cynkowe, łyżki, noże, primusy, grzebienie, pędzle i aparaty do golenia, brzytwy, pułapki, lusterka, organki, żyletki, artykuły domowego użytku w dużym wyborze. Dom Tow.-Handl. ONYSZKOW Warszawa, ul. Wilcza 29 a - 3. 7604

IZBA ZDROWIA
Dystryktu Galicja
we Lwowie

## Zawiadomienie

Izba Zdrowia wzywa wszystkie położne, zamieszkałe we Lwowie do obowiązkowej rejestracji (należy przedstawić dyplomy, świadectwa, paszport). Rejestracja odbywać się będzie od 10—15 listopada br. od godziny 9—12 przed południem w Izbie Zdrowia, ul. Konopnickiej 3.

Lwów, dnia 6. 11. 1941.

Kierownik Izby Zdrowia
Dr. M. WACHNIANYN

9145

## Czy widzieliście już „VARIETE"
**UL. FRANCISZKAŃSKA 7**

NOWY PROGRAM przy współudziale znanej śpiewaczki KOROLEWOJ. Didi Żorża Rewelersów, baletu i jazz-orkiestry.
**Początek seansów o 17, 19 godz. (w niedzielę jeszcze jeden seans o 15 godz.)**
Bilety można nabyć w przedsprzedaży: „Reklama", pl. Mariacki 5 (galeria), Skład nut „Seyfarta", Akademicka 6; od 16 godz. w kasie teatru.
9082

### KUPNO SPRZEDAŻ

**BUTY** nr 43—4 sprzedam, zamienię. — Sobińskiego 17, — m. 2, godz. 14—16 8720:

**SPRZEDAM** futro damskie — (piżmaki) tanio; ul. Św. Antoniego nr 7, drzwi 8, ganek. 8728

**KUPNO FLASZEK** rozmaitych przy ulicy Kazimierza W. 21 w podwórzu. 8742

**DRZEWO** sprzedam lub zamienię. „Gazeta Lwow." „Suche — nr 8758". 8758

**SPRZEDAM** piecyk żelazny — szamotowy na węgiel lub drzewo; Mochnackiego 11; mieszk. 1. 8763

**ŚRUBSZTAK** sprzedam w dobrym stanie. Mali nowa 8. 8783

**TUBKI** szklane do pastylek i proszków — wszelkich rozmiarów poleca hurtowo — Wytwórnia „Phirex" Warszawa. — Królewska nr 29 A 2568

**GRAMOFONY, PŁYTY, FOTOGRAFICZNE** aparaty, materiały kupuje: „FO-FO-RA" Chorążczyzna 5. 7993

**PIECYK ELEKTRYCZNY** duży 220 volt tanio sprzedam — Smulikowskiego 49 (dawniej Okrężna) 8681

**KUPIĘ** książkę Wincenca: „Na Wysokiej Połoninie". — Podać cenę. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 8714". 8714

**BUTY** oficerskie nr 42 — pierwszorzędne — sprzedam. Bajki 4 mieszk. 5. 8716

**SPRZEDAM** dużą kapę na łóżko. Listy do Adm pod „Kapa 9113" 9113:

**KUPIĘ** we Lwowie lub Brzuchowicach domek z ogrodem, plac lub wilijkę szczegółowe oferty „Gazeta Lwowska" „Nr 9114". 9114

**SPRZEDAM** damski płaszcz zimowy granatowy z kołnierzem futrzanym, Lwów — Obertyńska 34 — dzwonić pierwszy dzwonek z góry. 9109:

**KUPIĘ** książki z zakresu wychowania młodzieży, „Psychologie grupy" Mac Dongala dr. Zarzycki, — Obertyńska 27. 9108

**KUPIĘ KALOSZE** męskie nr 40, nowe lub mało używane. Listy z podaniem adresu i ceny kierować do Admin — „Gazeta Lwowska" — pod „O. K. 9107". 9107:

**KORKI** apteczne, **FLASZKI** płaskie małe większą ilość kupimy Akademicka pięć, biuro 9034:

**SPRZEDAM** materiał wełniany na płaszcz lub kurtkę. — suknię wełnianą i płaszcz damski. Potockiego 24, mieszk. 11. 9068:

**PODUSZKĘ KOŁDRĘ** podpinki kupię — Akademicka pięć, biuro 9035

**SPRZEDAM** saksofon sopran — prawie nowy — Wiadomość Mączna 21 Witkowski 8—9 rano 9036:

**UŻYWANE** lecz w dobrym — stanie znajdujące się maszyna do liczenia, oraz maszyna do dodawania natychmiast — zakupimy Osobiste zgłoszenia pod adresem: Zentralverband der Gewerbegenossenschaften, — wydz. tekst., ul. Grodzickich 1, I. p. 9033:

**WĘGIEL** lub drzewo kupię gotówką lub zamienię za nową podróżną bunde. Ptaśnika 39/3, Kolonia Profesorska 9032:

**MASZYNĘ** do pisania kupię, Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" „Maszyna nr 9031" 9031:

**PIECYK** gazowy ścienny — marki ang. „Davos" do sprzedania ul. Wronowskich 7 m. 4. — Oglądać — godz. 9—11. 9153:

**ŚNIEGOWCE** wysokie nr 35 — kupię. „Reklama" pl. Mariacki 5 — „Botki" 9152:

**KUPIĘ** zaraz maszynę do szycia nożną krytą, używaną. Podać markę i cenę. Oferty „Nr 8629" „Gazeta Lwowska" 8629

**JADALNIA** do sprzedania Słowackiego 2, m 8 od 1—3. 9155

**KUPIĘ** Metaloznawstwo — Czopiwskiego „Reklama" pl. Mariacki 5 „Szybko". 9154:

**PALTO** męskie solidne, zimowe, czarne, prawie nowe na średniego tanio sprzedam — zamienię. Blacharska 11, — II. p., mieszk. 4. między 1—3. 9070:

**KUPIĘ** maszynę Singera do szycia Oferty: „Gazeta Lwowska" „Nr 9066". 9066.

**KOŁNIERZ** zarękawek skunki sweter, sprzedam Oglądać między — godz. 3—5, Nabielaka 45, m. 3 9030:

**SPRZEDAM** płaszcz czarny zimowy i buciki nr 39 damskie, Plac Jura 8, II. piętro, mieszk. 5. 9064:

**SPRZEDAM** wytworną bieliznę, rękawiczki, szale wełniane kupony, torebki skórzane. Listy „Gaz. Lw." „Kosztowne 9060". 9060:

**ZAŁATWIAM** kupno — sprzedaż różnych artykułów rzeczy. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 9061". 9061:

**INSULINA** duńska, polska, — sowiecka oraz coffeina sprzedam — Świętokrzyska 4 — mieszk. 14. 9062:

**BIBUŁKI** na kwiaty gufrowane i gładkie — kupię. Oferty „Gazeta Lwowska" — „Nr 9053". 9053:

Akuszer ginekolog
**Dr. W. BILIŃSKI**
ordynuje obecnie Sapiehy 85
6909

Stomatolog - dentysta
**Med. Dr. Stefan Dmochowskij**
Sykstuska 85, II. piętro
przyjmuje od 9—12 i 3—6 (prócz niedzieli). 8821

**15-25 tys.**
**włożę do spółki**
handlowej lub przemysłowej
Listy do „Gazety Lwowskiej" Nr. 8657. 8657

**Księgowy-bilansista**
do przebitkowej Definitiv, władający perfekt niemieckim, aryjczyk, natychmiast przez Wydawnictwo poszukiwany.
Wyczerpujące zgłoszenia: Lwów, Postfach 112. 8658

**ZACHAR PETROWSKY**
Lwów, Brajerowska 3, tel 246-04
Dostawa technicznych, elektrotechnicznych i chemicznych artykułów dla wszystkich gałęzi przemysłu. Wyłączna sprzedaż soli do konserwowania mięsa „PRAGIT".

**P.P. KUPCOM PROWINCJONALNYM**
polecamy najtaniej
**Galanterię różną, Biżuterię sztuczną, Dewocjonalia, Książeczki do nabożeństwa i t. p. Lustra, Wyroby metalowe, Wyroby kosmetyczne, Zabawki, Lalki, Grzechotki, Organki i t. p Specjalny dział biżuterii oraz zabawek jarmarcznych. Ozdoby choinkowe,** zimne ognie, śnieg lameta, lichtarze i t. p. 8925
**DOM GALANTERII**
**Warszawa, Al. Jerozolimskie 32**
tel. 301-12 i 520 98
Wysyłka za zaliczeniem. Cenniki bezpłatnie.

**Smoczki, prezerwatywy**
korki, termometry, okulary do czytania
**JAN LIPA**
Warszawa, Marszałkowska 102, p. 84. 8375

DYREKCJA MONOPOLU SOLNEGO w KRAKOWIE
poszukuje
**buchaltera**
na wyjazd do Krakowa. Pisemne zgłoszenia w języku niemieckim, kierować do „Trustu Solnego" Lwów, ul. Romanowicza 1/II. 8891

Urzędowe legalizowane tłumaczenia i podania wykonuje szybko i taryfowo
Autoryzowane Biuro Tłumacza Przysięgłego (istniejące od 1908) pl. AKADEMICKI 1.
Zlecenia z prowincji odwrotnie pocztą. 8219

### ZAGINIENI

**OSOBY** powracające z głębi Rosji, któreby miały wiadomości o mojej rodzinie: Fryderyce Kiwałowej, córce Zofii, synach Tadeuszu i Jerzym przybywających ostatnio w Nowaja Lala Swerdłowskaja Obłaść Syberia. Proszę o łaskawe podanie tych wiadomości pod moim adresem za zwrotem wszelkich kosztów i serdecznym podziękowaniem dr Jan Kiwała, Miechów, Rynek 1. 8569

**KRUCZKOWSKI JAN** wzięty w kwietniu do wojska sowieckiego. O wiadomości prosi brat, ul. LEŚNA 18. 8705

**KTO** ma jakąś wiadomość o Edwardzie Chrzanowskim 19-letnim chłopcu w studenckim mundurku, aresztowanym w Winnikach we wrześniu 1939, przedtym przechowującym się w Untembergu — do czerwca przebywającym w Brygidkach poczym wszelki ślad zaginął. Łaskawą wiadomość za wynagrodzeniem prosi Bolesław Lachman — Czortków, Cmentarna 28. 9066

**WILLAUME** Józef, lat 73, aresztowany 10. 4-go 1940, siedział w Brygidkach. Wiadomości o nim — proszę łaskawie podać: Chmielowskiego 2, m. 2. 9059:

**NINA ŚWIDERSKA z POZNANIA** przebywała we Lwowie w marcu, kwietniu 1940 r. Ktokolwiek wiedziałby o jej obecnym miejscu pobytu proszony jest o zawiadomienie o tym — Zbigniewa Generowicza, Kraków, ul. Długa 62 mieszk. 5. 9181:

**ROMANOW JÓZEF** wzięty na roboty do Besarabii st. st. Brjany 15. 8. ostatnio widziany 12. sierpnia w okolicy Mikołajowa. Kto mógłby udzielić informacji — proszony jest zawiadomić matkę — Romanów. Ochronek 10, mieszk. 22 8964:

**Z KOZIELSKA** byłych jeńców polskich, którzy teraz powrócili do Lwowa, upraszam o podanie obecnych adresów do „Gazety Lwow." „Jedna z matek — nr 8896". 8896:

**FRYDERYK PESCHEL** ppłk. **MARCIN LORES** kpt. aresztowani 10-go kwietnia 1940, kto z byłych więźniów przebywających w więzieniu we Lwowie mógłby podać o nich wiadomość, proszony jest zgłosić się: Sommerowa, Magazynowa nr 4, mieszk. 6. 8892

**TLAPPA TADEUSZ** wzięty do Besarabii stacja Brjany 15. 4. Widziany ostatnio 12. sierpnia między Mikołajowem a Odesą po niemieckiej stronie. Kto miałby jakąkolwiek — wiadomość o zaginionym, proszony jest gorąco uwiadomić matkę ulica Grottgera 2, m. 1.

**KAROL BEINHAUER** wzięty do wojska sowieckiego Gruzja 9. 11. O wiadomości proszą rodzice: Hołosko, Żniwna 2. 9127:

**KTOBY** cośkolwiek wiedział o pobycie **STEFANA DANIELSKIEGO** z Kołomyi, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem — Sabina Pawłowska, Wieliczka. 9182:

### ROZMAITE

**DO** Przemyśla kto zawiezie trzy osoby bagaż. — Boczna Świętokrzyska 6, mieszk. 4 8996:

**ŁÓŻKO** zamienię za tapczan. Listy „Gazeta Lwowska" — „Dopłacę 9105". 9105:

**ZAMIENIĘ** nowe śniegowce — nr 36 na nr 38. Zgłoszenia: Szaszkiewicza 2, m. 2. 9090:

**KTO** jedzie do Lublina ciężarowym autem. W celu wspólnych kosztów, — proszę zgłosić się Lwów: Dembińskiego 4/2. 9088:

**ZAMIAST** przyjeżdżać do Lwowa, żądać listownie informacji w różnych sprawach. Opłata zasadnicza 5 zł. — Wyższa według umowy. „Informator" Lwów, Zofii nr 4, m. 1. 9087:

**PRACOWNIA** gorsetów Boimów nr 1 przyjmuje — roboty gorseciarskie, oraz łapie oczka. 9038

**SALON** krawiecki — **KNEPILA** z Sykstuskiej 17 obecnie Stary Rynek 8. 9037

**AKUSZERKA** Stojkowa przyjmuje. Ormiańska 2 7006

**AKUSZERKA** Markowska przyjmuje panie. Zyblikiewicza 39. 8257

**WRÓŻBITA** niewidomy przyjmuje codziennie — Supińskiego 8. — mieszk. 8. 8291

**BRZYTWY** noże, nożyczki i t. d. ostrzy firma — Mieczysława Szubrowskiego, Lwów ul. Boimów 4. 8560

**PRZEPISYWANIE** na maszynie, **TŁUMACZENIA.** podania BIURO tłumaczeń, ROMANOWICZA 2 — (obok Notariatu). 8749

**PIÓRA** wieczne, ołówki — naprawia solidnie tanio. Lwów, Pasaż Hausmana trzy 7635

**100.000** złotych włożę do przedsiębiorstwa przemysłowego — handlowego — na prawach spólnika W ofertach proszę określać charakter przedsiębiorstwa i warunki współpracy. — Zgłoszenia: „Gazeta Lwowska" pod „Handlowiec Nr 7945". 7945

**ADWOKACI** Dr. Marian WALIGÓRSKI, Otto SOCHAŃSKI otworzyli kancelarię adwokacką — przy ulicy Paderewskiego 1. 8, — mieszk. 6. Godziny przyjęć 10—12 i 3—5. 8271

**PRZYJMUJĘ** roboty szklarskie. Stare lustra i szkła kupuję. Pracownia szklarska, Lwów, Podleskiego nr 3. Tamże do sprzedania damski kostium narciarski granatowy. 8903:

SPÓLNOTA

## Po cóż jechać do Warszawy?

...kiedy każdy kupiec na prowincji może bez kłopotu sprowadzić wszelkie artykuły przemysłowe

po cenach najniższych z najobfitszego źródła hurtowego

**DOM TOWAROWY**
Spółdzielni Pracy „SPÓLNOTA" z odp. udz.
**WARSZAWA - Bracka 18**
Katalogi odwrotnie 8921
po nadesłaniu 50 gr. w znaczkach.

PRACOWNIA
**FOTO-RADIO**
**WŁ. SUCHECKI**
LWÓW, PLAC MARIACKI L. 9
wykonuje szybko i solidnie wszelkie zlecenia PT. Klijentów, wchodzące w zakres fotografii amatorskiej i radia. 9156

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
**KOWALSKINA**
stosuje się również przy
PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE
2829

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
poszukuje
**Stenotypistki polsko-niemieckiej**
ze znajomością buchalterji. ● Zgłoszenia „Reklama" PLAC MARJACKI L. 5. pod „Zdolna siła". 8672

**Samochody ciężarowe 2, 3 i 5-tonowe**
POSZUKIWANE DLA KUPNA ALBO WYDZIERŻAWIENIA
przez przedsiębiorstwo budowlane
Zgłoszenia „Reklama" pl. Marjacki l. 5 pod „Samochody". 8671

**Biżuteria sztuczna**
Najniższe ceny — Największy wybór
Galanteria — Lustra — Zabawki
Lalki z masy itp. — Ozdoby choinkowe.
**„Praktyczna Galanteria"**
WARSZAWA 760
Marszałkowska 102 — pokój 59, telefon 219-38. — Wysyłamy za zaliczeniem — Cenniki na żądanie.

WOLNOBIEGOWE HAMULCOWE
**PIASTY ROWEROWE**
**A.F.S.**
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA TEREN GUB.GEN
STEFAN WIĄZOWSKI
WARSZAWA • KOSZYKOWA 59 • tel. 806-95
8987

## REPERTUAR KINOTEATRÓW LWOWSKICH

od 7. — 13. XI. 1941.

| KINO | FILM |
|---|---|
| ROXY Kętrzynskiego 57 | Główny świadek |
| STUDIO Kopernika 9 | Zapomniana melodia |
| KOSMOS Pl. Strzelecki 1 | Tajemnicza nieznajoma |
| ŚWIT Grodecka 3 | Nowoczesna miłość |
| RIALTO Pl. Akademicki 5 | Niebezpieczna gra |
| METRO Łyczakowska 7 | Listy miłosne |
| MUZA 3-Maja 11 | Czar lasu |
| TON Kuszewicza 1 | Czerwony młyn |
| BAJKA Zielona 26 | Księżniczka z baru 8835 |

## KUPNO SPRZEDAŻ

**RAGLAN** granatowy i popielaty zimowe oraz płaszcz damski — sprzedam — ulica Piekarska 18, mieszkanie 9. 9095:

**SPRZEDAM** ubranie męskie za gotówkę i maszynę do pisania. — Chmielowskiego 4, I. p., ganek lewo. 9212

**SPRZEDAM** dużą poduszkę, ul. Kuhali 8, drzwi 8. 9055

**KUPIĘ** maszynę do pisania długi wałek. Listy — „Gazeta Lwowska" — „Nr 8874" 8874

**WANNA** cynkowa z piecykiem do ogrzewania wody — do sprzedania. Wiadomość Bartosza Głowackiego 20, dozorca. 8795

**KUPIĘ** szafę biblioteczną, ladę, półki i sztelarze. Listy do „Gaz. Lw." pod pod „Urządzenie— nr 8788". 8788

**KRÓLIKI** Chinchille, Angora Bobry sprzedaję — Lwów 13, Martynowska 9 A. 8479

**KUPIĘ** płaszczyk, futerko dla 3-letniej dziewczynki. Listopada nr 84, mieszk. 5. 8894:

**SPRZEDAM** wagę decymalną i wiszącą. Tokarzewskiego 58, m. 21. 8887

**PIES** myśliwski angielski seter 1 1/2 roczny do sprzedania. Oglądać 4—6, Gen. Tokarzewskiego 81, mieszk. 8; I. p., lewo. 8856:

**SKLEPY** zapewnią sobie dodatkowy dochód — wprowadzając sprzedaż pakietów znaczków pocztowych. Prospekty bezpłatnie. Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, — Marszałkowska 116 8930

**FILATELISTO! ZNACZKÓW SZUKASZ** do zbioru, nowości, zestawień pakietowych, wymiany dubletów? Zgłoś ofertę (załączając znaczkami obiegowymi 0.60) mankolisty, zlecenia: „Par" Kolekcja — Warszawa, Bracka 17. 8937:

**DENTYSTYCZNY** fotel, polerkę, kocioł, miech sprzeda skład artykułów dentystycznych Irena Pyrkowa, Kraków, — Aenyka 8. 8924:

**FILATELIŚCI!** Cennik — katalog 1942 znaczków polskich Gubernatorstwa z dwunastoma fototablicami znaczków wysyłamy odwrotnie. — Przekazem 5.90 — zaliczeniem 7.60. Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 8929

**FILATELIŚCI!** Jak zbierać znaczki pocztowe pouczy Was specjalny „Podręcznik". — Wysyłka odwrotnie. (Przekazem 4.40, zaliczeniem 7.—). Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 8933

**KSIĄŻKI** wszelkiej treści — otrzymasz natychmiast. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 8712". 8712:

**TINKTURĘ,** bronz srebrny — każdą ilość, WŁÓCZKI przedwojennej ćwierć, pół kilograma. Soku wiśniowego litr — kupimy. Akademicka pięć. Biuro. 8750:

**NARESZCIE TANIEJ!** Igły maszyn szyjących, zagraniczne części. Fachowe naprawy. Kupujemy uszkodzone maszyny. „Technoservice" Akademicka pięć. 8751

**DLA** dziewczynki — lat 4-7 sprzedam sukienczkę aksamitną, sweterek, czapeczkę, rękawiczki — resztkę materiału bielskiego na płaszczyk wszystko nowe. „Gaz. Lw." Listopad 8700". 8700:

**SPRZEDAM MAŁĄ KAMIENICĘ** czynszowa. — Aryjska dzielnica. Listy kierować — „Gazeta Lwowska" „Nr 8493". 8493:

**SPRZEDAM** lub zamienię futro męskie, dwie nowe kołdry za opał — dopłata. — Wiadomość: Król. Jadwigi 24, I. piętro, Jung. 8459:

**SPRZEDAM** 1 parę uprzęży — Józafata 8/1, m. 8 9025:

**KUPIĘ** okrycie na kurtkę wełna lub kort Listy „Gaz Lwowska" „Szare nr 9019" 9019:

**KROJE** do przeróbek. Duży przegląd najnowszych żurnali damskich, dziecinnych, bieliźniarskich, — trykotarskich, Grunwaldzka 7/11, 9—11 i 2—5 9020:

**PIANINO** kupię. — „Gazeta Lwowska" — „Nr 9021". 9021:

**SPRZEDAM** Brehma — „Życie zwierząt", Encyklopedię Gutenberga, Muther „Geschichte der Malerei". Ceny przedwojenne. Wincentego Pola 10, podwórzem pierwsze piętro od 3—4 9022:

**FORTEPIAN** koncertowy Schneidra — salonik pluszowy — obrazy sprzedam Zyblikiewicza 37, I. p. Berezowski. 9018

**SPRZEDAM** wzmacniacz detektorowy sieciowy — kompletny, firanki jedwabne. Listopada 75 — czwarty dzwonek na dole 9014:

**MESZTY** damskie 37—38, futro na średniego mężczyznę, koc. — materiał na sukienkę, kołnierz futrzany damski sprzedam. Czereśniowa 10 9009:

**ŚNIEGOWCE** męskie 14, elegancki jedwabny dwustronny watowany szlafrok sprzedam. Listy „Nr 9098" „Gazeta Lwowska" 9098:

**SPRZEDAM** czarne ubranie i maszynę do szycia Wiadomość Tarnowskiego 61, II. p., mieszk. 8. 9069:

**SPRZEDAM** włóczkę, watalinę, płaszcz damski — metr materii, koszulę męską, łóżko -kosz. koszulę nocną, naczynie. Sapiehy 15, I. p., — ganek na lewo po południu 9071:

**SPRZEDAM** ubranie sportowe płaszcz skórzany, Kadecka 8, m 6 od 2—5. 8978.

**SPRZEDAM** piecyki gazowe, — gaśnice pożarne — kurki wodociągowe, części gazowe samochodowe, aparaty do nabijania piwa, wymowa na 50 litr duplexy dentystyczne rogi jelenie i kilimy, ul Dwernickiego 3, mechanik 9004:

**KUPIĘ** komplet korespondencyjnych wykładów Staszica — Wyższy kurs rolniczy. Zgłoszenia — cena „Gaz. Lw." „Nr 9083". 9083:

**SPRZEDAM** buciczki, śniegowce, kalosze, rajtuzki, czapeczkę, wanienkę dla dwutrzyletniego także balię cynkowawą: Sakramentek 4, — parter prawy. 9082:

**INSULINĘ** sowiecką i polską sprzedam „Reklama" plac Mariacki 5 „Insulina" 8989:

**REYMONTA** Dzieła zbiorowe — kupi Antykwarnia Pohoreckiej, Batorego 2. 9040:

**PALTO** męskie czarne w bardzo dobrym stanie, sprzedam, ul. Piłsudskiego 16 — m. 10, w podwórzu. 9086:

**SPRZEDAM** 500 klg. łomu bronzu po zł. dziewięć. Listy „Gazeta Lwowska" — „Łom nr 9085". 9085:

**SPRZEDAM** kołnierz szalowy w b. dobrym stanie. Oglądać można, ul. Piotra 45: I. p., mieszk. 8. 9093:

**SPRZEDAM** botki białe, płótno na plecaki, otomanę, biurko, kredens. Ujejskiego 6 mieszkanie 5. 8776:

**SPRZEDAM** lub zamienię za opał 4 fotele, kanapę. Torosiewicza nr 12, mieszk. 6; od 2—4. 8779:

**AUTA** ciężarowego — na przejazd do Lublina okazyjnie poszukuję. Warunki do omówienia ul. Węglińskich 7, — m. 1 (Filipówka), godz. 13—16, — 19—21. 8826

**DO** sprzedania tanio: szafa - regestratura, wąż gumowy 20 m., kultywator. Zgłoszenia — Św. Marcina 43 8781:

**SPRZEDAM** lub zamienię za węgiel gramofon szafkowy „Columbia", meszty damskie nr 36—37. — Supińskiego 7 A, m. 2. Od 10—17. 8784:

**DO** sprzedania linwa długości 85 metr., grubości 28 mil., czarka. — Wiadomość: Pohulanka nr 1. 8777:

**NIEBIESKĄ** wełnę na kostium, firanki, — meszty damskie nr 35, — męskie nr 43, — sprzedam. Marcina nr 16, drzwi 10; od 1—4. 8778:

**SŁOWNIKI** niemieckie i samouczki języka niemieckiego stale na składzie. Księgarnia, Batorego 30. 8790

**FIRMA** „Derewo" dpl. in. W. Senczyna we Lwowie zawiadamia, że będzie sprzedawać deski oraz materiał budowlany Zgłoszenia, zapotrzebowania kierować osobiście lub pisemnie: Lwów, Kolonienstrasse (Podleskiego) nr 10/5. 8785



— Panie Redaktorze, czy nie powinienem kłaść więcej ognia w moje poezje?

— Całkiem przeciwnie — poezje w ogień!

**SPRZEDAM** płaszcz damski — czarny z selskinowym kołnierzem, ubranie męskie na średniego, sweter męski nowy. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 8828". 8823:

**ŚNIEGOWCE** męskie nowe 12 — wannę cynową łazienkowa sprzedam. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 8767". 8767:

**BAZAR PAPIEROWY** Lwów, Ruska 18, posiada na składzie przybory biurowe, szkolne, dla buchalterii i in. 7291

**BIBUŁKI PAPIEROSOWE,** szerokie, wąskie, zeszyty rysunkowe, bloki, papiery listowe, materiały piśmienne poleca — Dworski, Kraków, Grodzka 65. 9017

**TANIO** piękną kurtkę z królików francuskich i futro męskie sprzedam. — Oglądać 1—4, ul. Wronowska 7, — mieszkanie 2. 8312

**DZISIAJ** jeszcze próbę zrób „HERBATOLU" „EMPE" — kup „EMPE" 3 Maja nr 10 (oficyny). 8342

**TECZKA** skórzana, lampa elektryczna, zegar ścienny — kalosze nowe nr 10 — do sprzedania. Fryzjernia, Sykstuska nr 28. 8822:

**SPRZEDAM** kamerę dezynfekcyjną szpitalną, — sanatoryjną, kocioł miedziany około 75 litrow pojemności. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 8852". 8852:

**SPRZEDAM** akordeon zupełnie nowy 25 klawiszy 12 basy, 2 głosy. Aleksandrowicza 3 mieszk. 1, godzina 11—13. 8654

**BUTY NARCIARSKIE** Nr 43 tylko w bardzo dobrym stanie kupię. Wyspiańskiego 16, I. p. 8686

**KUPIĘ** drzewo, węgiel. — Wiadomość w sklepie, Grodzickich 4 8458

**SPRZEDAM DUŻY DOM** w aryjskiej dziel. Listy adresować — „Gazeta Lwowska" dla „Nr 8308". 8308

**SMACZNY** w piciu. Oszczędny w użyciu „HERBATOL" „EMPE" 3 Maja 10 (oficyny) 8340

**FORTEPIAN** Bösendorfera lepszy sprzedam, Kochanowskiego 12, mieszk. 1. 8849

**KUPIĘ** rower balonowy — Halicka 8, Triska. 8841:

**SPRZEDAM** eleganckie półbuciki nr 37 — oraz bundę czarne barany prawie nowy Pełczyńska 25, — mieszk. 2. 8840:

**KUPIĘ** maszynę liczącą, dobrą teczkę skórzaną, rączkę Pelikan. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 8862". 8862:

**DRZEWO** twarde sprzedam lub zamienię na kupon na kostium i sportowe półbuciki. Zgłoszenia — Lwów, Głęboka 14 m. 48, od 8—4. 8885:

**GABINET** poznański nowoczesny, lampy do sprzedania. Oferty „Gazeta Lw." „Gabinet 8782". 8782:

**NOWOCZESNA** sypialnia jasna do sprzedania. Listy: „Gazeta Lwowska" „Mirta nr 8796". 8796

**SPRZEDAM** buty narciarskie damskie, czarne boty, neseser skórzany, drabinę malarską, baniak na śmieci. Pijarów 27 parter. 8794:

## Ogłoszenie

Dyrekcja Państwowej Szkoły Ogrodniczej z ukraińskim językiem nauczania we Lwowie, ul. Zamarstynowska 1. 167, tel. 239-02 ogłasza wpisy dla uczniów płci męskiej, na rok szkolny 1941/42.

**Warunki przyjęcia:**

A. 1. Do 1-ej klasy mogą być przyjęci kandydaci, którzy w kalendarzowym roku 1941 ukończyli 15 lat, a nie przekroczyli 20 lat.

2. Mają skończonych 7 klas szkoły powszechnej, albo 6-tą klasę szkoły sowieckiej.

3. Złożą z dobrym wynikiem egzamin wstępny w zakresie 7 klas szkoły powszechnej — z języka ukraińskiego i rachunków.

B. Do 2-giej klasy ci, którzy zakończyli z dobrym wynikiem 1-szą klasę szkoły ogrodniczej do 1939 r., albo 1-szy rok sowieckiego technikomu ogrodniczego.

Uczniowie mają pomieszczenie i wikt w internacie. Za wikt i pranie płacą uczniowie rzeczywiste koszty. Prośby o przyjęcie przyjmuje Dyrekcja szkoły do końca listopada br. Do prośby należy dołączyć: wyciąg metrykalny, szkolne świadectwo, świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, życiorys i 10.— zł. wpisowego.

Termin wstępnego egzaminu i początek roku szkolnego będzie podany listownie. 8908

**SPRZEDAM** okazyjnie wannę emaljowaną piec łazienkowy na węgiel Oferty „Gaz Lwowska" — „Nr 9003" 9003:

**ŁÓŻKA** siatkowe, szafę, — stół, sprzedam — Boczna Świętokrzyska 6, mieszk 4 8997:

**KUPIĘ** cztery skórki selskinowe — męskie śniegowce nr 10 i męskie kalosze nr 9 Listy kierować — „Gazeta Lwowska" „Nr 9096". 9096:

**MASZYNA** Singera do sprzedania. Tokarzewskiego 81, mechanik. 9074:

**KUPIĘ** letni, porządny — płaszcz dla 15-letniej panienki. — Listy „Gaz Lwowska" „Nr 8984" 8984:

**KUPUJĘ BELETRYSTYKĘ i DZIEŁA NAUKOWE.** Deutsche Buchhandlung und Antiquariat, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 8789

**SMOKING** elegancki wzrost średni sprzedam. Ul. Kubali 3, — drzwi 8. 8500

**SPRZEDAM** znoszony garnitur, skromne gospodarstwo, łóżko. Sapiehy 73/7. 8832:

**HARMONIA** Akordeon do sprzedania. Wiadomość: ul. Żeromskiego 1, mieszk. 1. 8918:

**KUPIĘ** kołnierz bobrowy w dobrym stanie oferty z ceną „Gazeta Lwowska" — „Nr 8977" 8977:

**KUPIĘ** pelerynę. Zgłoszenia: Dachpappenfabrik, Łyczakowska 118 8939:

**KILKA** metrów szlauchu do kuchenek gazowych sprzedam, Piastów 8, m 4 8998:

**PLANDEKĘ,** brezent, kupię. — Zyblikiewicza 5a/7. 8952:

**SPRZEDAM** buciki narciarskie nr 39, mało używane. — Jesionkę damską, gramofon najnowszego systemu. — Jabłonowskich 22, mieszkanie 8. 9092:

**SPRZEDAM** otomanę i składane łóżko żelazne. Boberskiej 14, — I. p. Kolonia profesorska. 9089:

**FUTRO** selskinowe sprzedam. — Potockiego 56b. m 3 9017:

**DETAILICZNA** sprzedaż żarówek „Osram" wszystkich wielkości w firmie „Mechanik" Kołłątaja 3. 9081:

**RESTECHNICA** Lwów, Oficerska nr 7 Tel. 244-75, poleca, natychmiastowa dostawa — karbid soda kaustyczna w kawałkach bory spiralne, wielbłądzie — pasy transmisyjne, żarówki na prąd miejscowy, estońskie obcasy gumowe, przewody elektryczne, — palniki tlenowe i acytylenowe, gwoździe — klingeryt oryginalny oraz wszelkie artykuły techniczne. 9084

**PATEFON** szafkowy nadający się do restauracji sprzedam Akademicka 18, m. 5. 8920

**PALTO** zimowe, kupon obramowy, — buty narciarskie nr 43 i spodnie narciarskie sprzedam — ul Zakładników 3 I. p. 8976:

**SPRZEDAM UBRANIE** prawie nowe zielonkawe — wzrost średni, półbuciki brązowe 41, „Rolls Rasor" do golenia.

**KUPIĘ** ubranie ciemne eleganckie wzrost wysoki. Bonifratrów 14/9 godzina 2—4. 9001:

**KUPIĘ** fortepian lub pianino pierwszorzędnej marki „Gaz. Lwowska" „Staszpe nr 9001" 9001



REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202-23 Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4. TEL. ADMINISTRACJI 200-08